



KRZANOWICE i okolice

Jo ta gęba skądś znam
Dożynki w Wojnowcach
Czytaj na stronie 6



ROK 18, NR 7-9 (184-186) LIPIEC-WRZESIEŃ 2019

KRZANOWICE • BORUCIN • PIETRASZYN • WOJNOWICE • BOJANÓW

ISSN 1642-637



Dożynki Gminne w Pietraszynie

Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika. To święto radości i odpoczynku po ciężkiej pracy. To też święto zadowolenia z dobrze wypełnionych obowiązków.

Czytaj na stronie 5

W Krzanowicach odnaleziono STUDNIĘ Z KOŃCA XVIII WIEKU

Najstarsza publiczna studnia w Krzanowicach liczy sobie 241 lat i znajduje się przy ulicy Zawadzkiego 5. Została wybudowana w roku 1778.

Krzanowice posiadają prawa miejskie od 1265 roku. Zostały one nadane przez króla Czech Otokara II. O bogatej historii miasta świadczy zachowana śródmiejska zabudowa z centralnie położonym Rynkiem, z Kolumną Najświętszej Marii Panny, kaplicą św. Jana Nepomucena z XVIII wieku i otoczonym, częściowo odrestaurowanym ceglany murem kościoła parafialnym p.w. św. Wacława (wybudowany w latach 1914-1915 według projektu Józefa Seyfrieda). Z przekazu najstarszych mieszkańców Krzanowic wynika, że na terenie Rynku (dawniej zwanym Placem Wolności) istniały dwie publiczne studnie z wodą pitną. Pierwsza studnia została wybudowana na krzanowickim rynku przy miejscowym przystanku PKS, obok kolumny Najświętszej Marii Panny. Z publicznych studni korzystali

okoliczni mieszkańcy oraz osoby przybywające do Krzanowic. Wodą, która jest źródłem życia, poiono krowy, konie oraz inne zwierzęta domowe. Obecny rynek był targowiskiem, czyli miejscem postoju dla licznych konnych zaprzęgów. Na początku wodę ze studni wydobywano przy użyciu tradycyjnego kołowrotu lub żurawia, później zamontowano wewnątrz rurę i przerobiono studnię na abisynkę. Studnia przestała być używana z chwilą podłączenia miejscowości do wodociągu.

Do dziś zachowała się studnia na rynku obok kaplicy pw. św. Jana Nepomucena z XVIII wieku. Kolejna istniała przy ul. Zawadzkiego 5, przy obecnym budynku gminnym, w którym mieści się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Została wybudowana w XVIII wieku, zaraz za dawną bramą



wjazdową do miasta, na skrzyżowaniu z ulicą Krótką. O fakcie takim świadczy plan miasta Krzanowice z XVIII wieku.

Studnia przy ul. Zawadzkiego 5 została otwarta w związku z prowadzonymi pracami przy budowie kanalizacji sanitarnej. Jest kopana i wyłożona



murem z kamienia (łupek bazaltowy) o średnicy 95 cm. Ma 6 metrów głębokości, a odległość do lustra wody to 4 metry. Lustro wody utrzymuje się na poziomie 2 metrów, co może świadczyć o bardzo dobrym źródle zasilającym. Studnia wyglądała tak, jakby jeszcze wczoraj czerpano z niej wodę.

Wewnątrz, około 100 cm od powierzchni, drogi znajduje się pamiątkowy kamień z wykutą datą 1778 r. Kamień kształtem przypomina trapez i świadczy o wybudowaniu w tym miejscu publicznej studni z wodą pitną

dla mieszkańców Krzanowic. Około 60 cm od powierzchni drogi znajduje się wykuta w kamieniu kolejna data 1838 r. oraz inicjały J.R. co może upamiętniać kolejnego budowniczego.



Prawdopodobnie był nim Jacob Restel zamieszkały w mieście Krzanowice, płatnik dziesięciny. Miał on za zadanie podwyższyć studnię do góry w związku z podniesieniem się terenu. Ponad warstwą kamienia bazaltowego dobudowano kolejną sześć warstw z czerwonej cegły klinkierowej, co na pewno świadczy o ponownym podniesieniu się gruntu względem studni, prawdopodobnie podczas budowy drogi z kamienia w stronę rynku.

Czytaj dalej na stronie 14



Szanowni Państwo!

Tegoroczne dożynki gminne zostały zorganizowane przez sołectwo Pietraszyn, bardzo serdecznie dziękuje zarówno sołtysowi Józefowi Maindowi jak i wszystkim mieszkańcom Pietraszyna za zaangażowanie w organizację dożynek i piękne przystrojenie posesji.

Dziękuję również delegacjom z wszystkich sołectw naszej gminy za włączenie się w tegoroczne gminne święto plonów. W okresie jesiennym planowane jest zrealizowanie kilku inwestycji na terenie gminy, w Borucinie powstanie Otwarta Strefa Aktywności, w Wojnowicach z dofinansowaniem z FOGR wyremontowana zostanie droga transportu rolniczego od pałacu w kierunku drogi wojewódzkiej. Pietraszyn pomimo problemów z znale-

zieniem wykonawcy czeka remont ulicy Babia Góra. Do końca października w Krzanowicach powinna się zakończyć budowa kanalizacji sanitarnej wraz z odtworzeniem dróg. W trakcie prowadzonych prac występują utrudnienia komunikacyjne za które wszystkich korzystających z naszych dróg przepraszam, proszę jednocześnie o wyrozumiałość i zachowanie ostrożności do zakończenia prac inwestycyjnych.

INICJATYWA SOŁECKA



22 sierpnia w starostwie powiatowym została podpisana umowa na realizację dwóch działań w ramach konkursu marszałkowskiego „Inicjatywa sołecka”.

Pod koniec września ruszą prace budowlane przy nowo powstałej Izbie Regionalnej w Krzanowicach. Zaplanowano tutaj montaż wiaty ogrodowej wraz z ławkami oraz stolikami. Chcąc wyjść naprzeciw promocji turystyki w naszym regionie, zamontowane zostaną także stojaki na rowery. Całe podłoże zostanie utwardzone kostką brukową, aby w pełni móc komfortowo korzystać z tego miejsca. W ramach inwestycji planuje się także wyznaczenie ścieżek oraz wyrównanie terenu wokół budynku obecnej Izby Regionalnej. W celu umożli-

liwienia wypoczynku także po zmroku zamontowana zostanie lampa na budynku. Ponadto zamontowana będzie tam także tablica upamiętniająca obchody 100. rocznicy wybuchu I Powstania Śląskiego oraz informacje o regionie. Prace te wyceniono na kwotę 50 000 zł, z czego sołectwo Moravia uzyskało dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego rzędu 25 000 zł.

Natomiast w sołectwo Bojanów ruszają już prace związane z remontem chodnika łączącego ulicę Borucką z Raciborską. Chodnik w tych rejonach pełni

dla mieszkańców funkcję pewnego rodzaju ścieżki pomiędzy zabudowaniami domków jednorodzinnych. Chodnik ten wzmocni bezpieczeństwo mieszkańców sołectwa, gdyż teraz aby odprowadzić dzieci do szkoły, czy pójść do kościoła znaczna część mieszkańców musi poruszać się przy ruchliwej drodze powiatowej. Całość robót powinna zamknąć się w kwocie 40 000 zł, z czego dofinansowanie wynosi 17 500 zł. Zakończenie obu inwestycji planuje się w październiku br.

DA

Edukacja Cyfrowa w Krzanowicach

W sierpniu Gmina Krzanowice otrzymała dofinansowanie w kwocie 84 000 zł na realizację projektu pn. „Edukacja Cyfrowa w Krzanowicach”, którego celem jest zwiększenie kompetencji cyfrowych wśród 150 mieszkańców powyżej 25 roku życia.

Szkolenia będą się odbywać w 7 modułach dotyczących: zwiększenia umiejętności cyfrowych oraz świadomości w tematyce bezpieczeństwa w sieci, ochrony dzieci przed zagrożeniami w Internecie i transakcji internetowych, pogłębienie wiedzy o możliwościach korzystania z cyfrowych źródeł kultury oraz promocji platformy EPU-AP. Realizowane będą do koń-

ca lutego 2020 roku. W ramach projektu zakupionych zostanie 12 laptopów, które następnie - po zakończonych szkoleniach - zostaną przekazane na rzecz placówek oświatowych w naszej gminie. Zasady i terminy rekrutacji na poszczególne moduły szkoleniowe będziemy zamieszczać na bieżąco na stronie internetowej www.krzanowice.pl oraz portalu społecz-

nościowym Facebook - Gmina Krzanowice. Projekt jest w 100% dofinansowany ze środków zewnętrznych w ramach programu operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 III oś priorytetowa- cyfrowe kompetencje. Wnioskodawcą była Gmina Krzanowice z partnerem Fundacja Instytut Dyplomacji Europejskiej z Opola.

DA



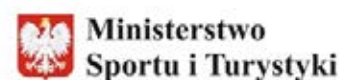
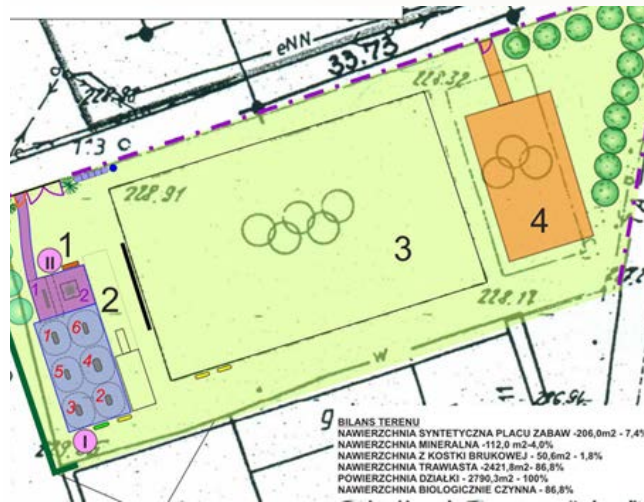
Wojnowiczanie doczekają się REMONTU DROGI

Gmina Krzanowice podpisała w sierpniu z Województwem Śląskim umowę dotyczącą współfinansowania budowy i modernizacji dróg transportu rolnego.

DA

Borucin będzie miał swoją strefę aktywności

Po udanej inwestycji w Pietraszynie, Gmina Krzanowice złożyła kolejny wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach „Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym” i uzyskała dofinansowanie.



W ramach zadania zostanie wyremontowany kilometrowy odcinek drogi w Wojnowicach od pałacu w kierunku drogi wojewódzkiej. Kwota dofinansowania to 142 500 zł, a całkowita wartość zadania wynosi 300 000 zł. Remont nawierzchni będzie obejmował naprawę uszkodzonej podbudowy oraz położenie wierzchniej warstwy asfaltu. Obecny stan nawierzchni drogi komplikuje swobodne poruszanie się po ścieżce rowerowej oraz dojazd do gruntów rolnych znajdujących się przy drodze utrudniając przemieszczanie się pojazdów. Planowane przedsięwzięcie przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa użytkowników biegnącej tamteży ścieżki rowerowej oraz ułatwi dojazd do gruntów rolnych.

Naszym celem był i jest rozwój infrastruktury sportowej zakładający budowę ogólnodostępnych i wielofunkcyjnych plenerowych stref aktywności skierowanych do różnych grup wiekowych, a także tworzenie przestrzeni aktywności sportowej sprzyjającej międzypokoleniowej integracji społecznej, gdzie uprawianie sportu jest formą spędzania wolnego czasu. Utworzenie strefy aktywności w Borucinie jest odpowiedzią na oczekiwania społeczności lokalnej. Obecnie rozpoczęły się już prace budowlane. Zadanie jest realizowane przy szkole podstawowej, gdzie już istnieje sprawnościowy plac zabaw oraz boisko. Zakres prac budowlanych zlecono do realizacji Zakładowi Zieleni i Małej Architektury z Pawłowa. Obejmuje montaż sześciu urządzeń siłowni zewnętrznej z bezpieczną nawierzchnią. Powstanie też kącik edukacyjny oraz małe nasadzenia. Gmina wyłoży na ten cel kwotę około 58 000 zł z czego dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki wynosi 25 000 zł. Zakończenie prac przewiduje się w październiku.

DA

Skatepark i pumptruck w Krzanowicach

Urządzenia powstaną w ramach rozbudowy szlaku rowerowego śladem Lichnowskich.

W ramach wrześniowego naboru wniosków o dofinansowanie z „Funduszu Mikroprojektów 2014 – 2020 w Euroregionie Silesia”, w ramach programu INTERREG V-A Republika Czeska – Polska, Krzanowice planują złożyć z gminą Chuchelna projekt pod nazwą „Z historią na rowerze - szlakiem rodu Lichnowskich - etap II”. Celem jest urozmaicenie istniejącego szlaku poprzez dodanie nowego punktu przystankowego ze skateparkiem oraz pumptruckiem. Ponadto zaplanowano dodanie

do mapy kolejnego wariantu trasy ukazanego na większym formacie, wzbogacenie szlaku po stronie czeskiej o inne punkty związane z rodem Lichnowskich, a także odrestaurowanie głównego wejścia do podziemia w kaplicy-mauzoleum w Chuchelnej, gdzie znajdują się sarkofagi rodu Lichnowskich.

Jakościowo dobra infrastruktura turystyczna jest magnesem, który przyciąga turystów, za-

równy lokalnych jak i ponadlokalnych. Celem projektu jest także zwiększenie zainteresowania młodego pokolenia istniejącą trasą jak i zaplanowanymi nowymi atrakcjami. Wartość projektu opiewać będzie na kwotę około 147 000 zł, z czego wkład gminy stanowić będzie 15 % wartości, pozostałe 85% jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa RP „Przekraczamy granice”.

DA



fol. G. Piszczan
fol. K. Kubik

DIAMENTOWE GODY w gminie Krzanowice

W wakacje dwie pary z naszej gminy świętowały 60-lecie pożycia małżeńskiego.

11 lipca przy ulicy Mikołaja w Krzanowicach było wielkie święto. Państwo Irmgarda i Gerhard Nieborowscy obchodzili diamentowe gody. Jubileusz był okazją do złożenia życzeń przez burmistrza Andrzeja Strzedullę, który odwiedził szacownych jubilatów wspólnie z kierownikiem krzanowickiego USC Gabrielem Augustynem. Państwo Nieborowscy poznali się po jednym z na-

bożeństw w miejscowym kościele. – Pamiętam, że wtedy padało, a moja obecna małżonka była bardzo lekko ubrana. Tak się dobrze złożyło, że miałem ze sobą parasol, więc zaproponowałem, że ją odprowadzę. Tak to się wszystko zaczęło, choć przyznam, że już wcześniej miałem na nią oko – odpowiedział pan Gerhard zapytany o moment poznania swej małżonki. Przez ponad 40

lat pan Gerhard pracował w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu. Z kolei pani Irmgarda zajmowała się prowadzeniem domu i pracą u gospodarza. Jubilaci doczekali się trójki dzieci. Mają także pięcioro wnucząt oraz troje prawnucząt. – Módl się i pracuj. Tak widać chciała opatrność, która jest w tym wszystkim najważniejsza, bo nigdy nie wiadomo ile będzie dane człowiekowi żyć – odpowiedzieli zgodnie małżonkowie zapytani o receptę na długi życie małżeńskie. Pani Irmgardzie i panu Gerhardowi składamy najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego na kolejne lata wspólnego życia.

22 sierpnia małżeńskich jubilatów, Martę i Konrada Urbasów z Bojanowa, w 60. rocznicę ślubu odwiedzili wczoraj burmistrz Andrzej Strzedulla oraz kierowniczka krzanowickiego USC Gabriela Augustyn. Państwo Urbas pochodzą z Bojanowa i znają się od dzieciństwa. Pani Marta przyszła na świat 10 września 1939 roku, a jej mąż 6 lipca 1936. Ślub kościelny brali w poniedziałek. Taka była tu dawniej tradycja - w sobotę ślub cywilny z małym przyjęciem, w niedzielę do kościoła i dzień wolny, a w poniedziałek ślub kościelny z imprezą weselną. Pani Marta zajmowała się gospodarstwem domowym, pan Konrad pracował jako dekarz-błacharz, najpierw w raciborskim RPB (do 1962 r.), a potem w Rybniku. Jeszcze cztery lata temu był aktywny w swoich fachu. – Kłopotów większych nie mieliśmy, więc i nie kłóciliśmy się, bo o co? – mówią z uśmiechem jubilaci. Na ojcowiznie p. Marty zbudowali dom, wychowali czworo dzieci - trzech synów i córkę. Doczekali się pięcioro wnucząt - trzech wnuków i dwie wnuczki oraz trzech prawnuczków.

Greh, (waw)

Defibrylator AED trafi do gminy Krzanowice

Gmina Krzanowice, w ramach pozyskanych środków z „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2018 - 2020” na realizację projektu pn. „Nasz wspólny cel - bezpieczeństwo ponad wszystko. Edukacja dla bezpieczeństwa w Gminie Krzanowice”, realizuje kolejne kluczowe działanie. Tym razem zostanie utworzony punkt z ogólnodostępnym defibrylatorem.

W wielu sytuacjach, kiedy górę biorą emocje, strach i stres, urządzenie to pomaga przy udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej. Często stres i panika biorą górę nad logicznym myśleniem w momencie, gdy stykamy się z ofiarą wypadku. Wtedy z relacji innych osób często słyszymy, że pomimo iż przeszli szkolenie, w takich właśnie momentach mieli pustkę w głowie, nie wiedzieli co zrobić, bądź po prostu ogarnął ich syndrom „nie powiem/nie zrobię nic, bo jeszcze zaszokuję; nie zrobię nic, bo nie jestem pewny”.

Defibrylator AED to wysoce specjalistyczne, niezawodne

i skomputeryzowane urządzenie, które za pomocą poleceń



głosowych i wizualnych prowadzi przez procedurę bezpiecznej defibrylacji. Urządzenie oddziałuje na mięsień sercowy impulsem/ impulsami prądu o odpowiednio dużej energii (wyrażanej w dżulach). Celem



Akcja Srebrny listek

„Srebrny listek” to nawiązanie do popularnych wśród młodych kierowców znaczków z zielonym listkiem przyklejanych do szyby samochodu. Inicjatywa zrodziła się w wyniku rozmów z seniorami.

W odpowiedzi na zapotrzebowanie seniorów, Gmina Krzanowice będzie dystrybuować na swoim terenie znaczków srebrnego listka i tym samym zachęcać osoby starsze do przyklejania ich na szyby swoich pojazdów. W szczególności akcję kierujemy dla kierowców powyżej 60 roku życia. Naklejka ma informować o tym, że pojazd prowadzi osoba starsza, która nieznaczko ma gorszy refleks, wzrok i wyobrażenie o ruchu drogowym. Srebrny listek ma uspokoić nerwowych kierowców i zachęcić do zrozumienia, że pojazd prowadzi senior.

Warto oznaczyć samochody takimi naklejkami, bo widząc je, niektórzy zastanowią się, czy warto reagować agresją, czy lepiej zachować cierpliwość, a może pomóc starszym odnaleźć się na drodze. Jesteśmy coraz starsi, a wiek nie musi oznaczać konieczności pożegnania się z autem, dlatego chcemy edukować i informować społeczeństwo w tym zakresie.

Ktoś może zapytać komu to potrzebne. My uważamy, że



ułatwi to poruszanie się po drogach osobom starszym a zarazem obniży się poziom agresji i stresu u innych użytkowników dróg. Znaczkę akcji „Srebrny listek” można otrzymać w GOPS w Krzanowicach, w kole Emerytów w Krzanowicach, u funkcjonariuszy policji z Komisariatu Policji w Krzyżanowicach oraz w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach.

Działanie zrealizowane w ramach projektu o nazwie „Nasz wspólny cel-bezpieczeństwo ponad wszystko- edukacja dla bezpieczeństwa w Gminie Krzanowice” realizowany w ramach „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej”.

DA



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji



defibrylacji jest wytłumienie chaotycznych impulsów elektrycznych, które przepływają przez serce i umożliwienie mu powrotu do normalnej, regularnej pracy.

Szkolenie w krzanowickim ratuszu przeprowadzili strażacy OSP Krzanowice. Uczestnicy zapoznali się z obsługą defi-

brylatora AED oraz w sposób praktyczny podnieśli poziom swojej wiedzy nt. przywracania osobie nieprzytomnej krążenia, oddychania oraz świadomości. Urządzenie AED zostanie zamontowane w gablocie na budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Krzanowicach w sąsiedztwie rynku.

AD



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

W SKRÓCIE

W Opolu odbył się II Kongres Żeglugi Śródlądowej. Podczas spotkań roboczych zostały także omówione sprawy nurtujące samorządowców powiatu raciborskiego. Odbyło się spotkanie robocze z Ministrem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Markiem Gróbarczykiem, w którym uczestniczyli także starosta Grzegorz Swoboda. Omówiono m.in. kwestie melioracji w powiecie, zabezpieczenia przeciwpowodziowego w gminie Krzanowice, zabezpieczenia wód gruntowych i ewentualnej budowy małych zbiorników, zabezpieczenia gmin na wypadek nagłych zdarzeń atmosferycznych (na przykładzie ostatnich nawałnic w gm. Rudnik i Krzanowice). Rozmawiano również o budowie Zbiornika Racibórz Dolny.



Już drugi raz w tym roku, 25 sierpnia, intensywne opady deszczu przysporzyły kłopotów mieszkańcom Borucina w gminie Krzanowice. Około godziny 18.45 ulewne deszcze spowodowały podtopienia w centrum wsi. Woda zeszła z pól Kuchelnicką i z Chabowca. Zalanych było kilka podwórek oraz piwnic. Do akcji, poza strażakami z Raciborza, wysłano zastępy ochotników z czterech gminnych OSP oraz ładowarkę do czyszczenia ulic z błota. Na miejscu był burmistrz Andrzej Strzedulla oraz pracownicy Urzędu Miasta. Jak informuje straż, w Borucinie, po wezwaniach z 18.49 i 19.57, działało łącznie 6 zastępów - 39 strażaków. Odpompowano wodę z obejsia lub piwnic czterech posesji oraz usunięto 20 cm warstwę błota zalegającą na długości około 70 m. Pierwsze podtopienia w tym roku odnotowano 7 czerwca. Fot. Dawid Piksa.



Wojewoda śląski Jarosław Wiecek 13 września wręczył samorządowcom w raciborskim ratuszu czek na remonty dróg powiatowych i gminnych. Starosta Grzegorz Swoboda odebrał m.in. czek na rozbiórkę i budowę nowego wiaduktu w Wojnowicach - wartość 1,96 mln zł, dofinansowanie 1,18 mln zł.

Raciborski Urząd Skarbowy podał dane z zeznań podatkowych za 2018 r. Dochód 3035 mieszkańców gminy Krzanowice wyniósł 94 705 126 zł, co daje średni dochód 31204,32 zł.

Zgadnij, napisz, wygraj - TVP w wakacje gościła w Krzanowicach. Wizyta w izbie regionalnej przy Cegielnianej - Wojska Polskiego wypełnia większość programu. Zgromadzone tu pamiątki nawiązują do bogatej, morawskiej historii Krzanowic na polsko-czeskim pograniczu. Jest też mowa o kolumnie maryjnej z herbem i datą przywileju lokacyjnego.

Droga Krzanowice - Samborowice do remontu. Starostwo ogłosiło przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej dla zadania pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 3506S na odcinku od skrzyżowania z DW 917 w Krzanowicach do skrzyżowania

W SKRÓCIE

z DW 916 w Samborowicach". Przedmiot zamówienia obejmuje m.in.: wykonanie badań geotechnicznych oraz opracowanie sprawozdania, niezbędnej inwentaryzacji, projektu budowlanego - wykonawczego, przedmiaru robót, kosztorysu inwestorskiego, opracowanie specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót, projektu organizacji ruchu na czas prowadzenia robót oraz złożenie kompletnego wniosku o jego zatwierdzenie, a także wykonanie projektu docelowej zmiany organizacji ruchu oraz złożenie kompletnego wniosku o jego zatwierdzenie. Orientacyjna długość odcinka drogi do przebudowy wynosi 4 140 mb. Termin wyznaczono na 2019-11-29.



II Spartakiada Seniorów w Raciborzu-Oborze. 7 września w Raciborzu-Oborze odbyła się II Spartakiada Seniorów. Powiatowa rywalizacja rozpoczęła się o poranku. Do udziału przystąpiły drużyny III wieku z Babic, Raciborza Brzezia, Centrum, Chałupek, Krzyżanowic, Kuźni Raciborskiej, Markowic, Ostroga, Ocic, Pietrowic Wielkich, Tworkowa i Krzanowic. W programie spartakiady znalazły się cztery konkurencje: toczenie obręczy przy pomocy kija, bieg z przeszkodami, celowanie wodą z hydronetki do tarczy, sadzenie i zbieranie woreczków. Dla najlepszych zespołów przewidziane zostały statuetki oraz medale. Liczyła się jednak dobra zabawa. Jak się okazało, krępy i kondycyjny nasz seniorom nie brakuje. Wszak ruch to zdrowie.



W czerwcu w Urzędzie Miasta w Krzanowicach miało miejsce spotkanie dotyczące planowanego przeprowadzenia nieodpłatnych badań wad postawy dzieci klas I-III szkoły podstawowej. Zagadnienie zostało omówione ze strony gminy przez Burmistrza Andrzeja Strzedulę, sekretarz Irenę Dudę oraz inspektora Marcina Kandziórę. Powiat reprezentowali wicestarosta Marek Kurpis oraz dyrektor Miedzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Raciborzu Artur Krawiec. Ustalono, iż badaniami zostanie objętych blisko 140 dzieci klas I-III ze szkół podstawowych z Krzanowic, Borucina i Wojnowic. Termin zaplanowano na miesiąc październik. Badania zostaną przeprowadzone w poszczególnych placówkach przez pracowników powiatowego MOS-u w oparciu o specjalistyczny sprzęt, którym dysponuje ośrodek. Dyrektor A. Krawiec dla rodziców, szkoły oraz pracowników gminy przeprowadzi prelekcję podsumowującą badania wraz z zaleceniami ich realizacji. Każdy rodzic otrzyma również informację z wynikami badań swojego dziecka. W nowym roku szkolnym zajęcia gimnastyki korekcyjnej powiat planuje prowadzić w gminie w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Przypadki wymagające specjalistycznego sprzętu i długoletniego doświadczenia pracowników będą realizowane w MOS.

Fantastycznie w Krzanowicach

W tym roku było fantastycznie w Krzanowicach. To za sprawą zrealizowanego już projektu, na który Gminy Krzanowice otrzymała dofinansowanie w ramach współpracy transgranicznej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa RP „Przekraczamy granice”.



Celem projektu o nazwie Fantastycznie w Krzanowicach było pogłębienie współpracy partnerów - Gminy Krzanowice oraz Chuchelnej, a także umacnianie więzi międzypokoleniowych poprzez podkreślenie tradycji pogranicza polsko-czeskiego i popularyzację dziedzictwa kulturowego. W projekcie założono upowszechnianie wiedzy na temat podań i legend związanych z postaciami demonicznymi (zjawy, utopce, klekani, itp.). Po obu stronach granicy odbyło się szereg działań z udziałem lokalnej społeczności.

Pierwsze działanie projektu zrealizowano już w maju. Był to marsz Nordic Walking, połączony ze zwiedzaniem mauzoleum Lichnowskich w Chuchelnej. Tam przenieśliśmy uczestników w czasie, gdyż po mauzoleum oprowadzał ich sam książę Lichnowsky. Zorganizowano quizy, konkursy z nagrodami i wiele innych ciekawych atrakcji zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Na zakończenie marszu wręczyliśmy cenne nagrody dla zwycięzców w kategoriach najliczniejsza rodzina, najmłodszy i najstarszy uczestnik marszu. Jak zawsze dopisała wysoka frekwencja.

W lipcu zorganizowano na placu plebanijnym w Krzanowic

cach dwudniową biesiadę, wpisując się w doroczne obchody Dni Krzanowic. Pierwszego dnia na scenie wystąpił zespół disco polo Blue Rey, a mieszkańcy Krzanowic zaprezentowali się w programie Czas tajemnic, bajdurząc o zmorach i demonach na pograniczu polsko-czeskim. Wydarzenie zakończył energetyczny koncert Gabi Gold oraz zespołu Frele.

Sportowym akcentem był rajd rowerowy. Uczestnicy mieli nie tylko do pokonania 13-kilometrową trasę, ale przede wszystkim musieli wykazać się znajomością wiedzy nt. postaci demonicznych, które dawniej wpisywały się mocno w system wierzeń naszych przodków. Na trasę rajdu wyruszyła ponad setka uczestników. Mogli osobiście poznać klekanię, zmore, wachtarza Obecnika czy czeskiego rozbójnika. Do mety dotarli wszyscy, co prawda zmęczeni, ale bardzo zadowoleni. Oto wyniki. I miejsce drużyna Sabiny Pośpiech (104 punkty na 129 możliwych), II

miejsce drużyna Adama Gębskiego (99,5 pkt.), III miejsce - drużyna Debory Kosel (92 pkt.).

Zorganizowano także dwa biegi - lipcowy w Polsce, wrześniowy w Czechach. Jako gmina debiutowaliśmy trasą 10 km. Pomimo skwaru i ponad 30 st. C temperatury, na start zgłosiło się 100 uczestników z Polski i Czech, biegaczy z lokalnych polskich i czeskich klubów oraz stowarzyszeń, jak również miłośników tego sportu z nieco bardziej oddalonych miejsc. Upał sprawił, że pierwsi zawodnicy pojawili się na mecie nieco później niż szacowano, bo po 40 minutach. Zwycięzcą krzanowickiego biegu został Kazimierz Grycman z Ciecho- wic z czasem 40:39. W kategorii open wśród pań zwyciężyła Sabina Wojtaszewska z czasem 45:20. W kategorii wiekowej 55+ wygrał Andrzej Drewniak 51:38. Najszybszym biegaczem gminy Krzanowice został Adrian Himel z czasem 46:07. Krzanowiczanie dopingowali sportowców.

Zwieńczeniem projektu będzie utworzenie na stronie Urzędu Miejskiego w Krzanowicach (www.krzanowice.pl) zakładki, gdzie zostaną opublikowane najciekawsze polskie i czeskie podania i postacie lokalnej fantastyki. Gmina Krzanowice dziękuje wszystkim osobom, organizacjom oraz sołectwom, które poprzez swoją pomoc przyczyniły się do zrealizowania tego projektu. Koszt całego zadania opiewał na kwotę 22 548,50 €. Z czego dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosło 19 166,22 €, środki finansowe z budżetu państwa RP „Przekraczamy granice”: 1 127,42 €.

DA
fot. K. Kubik



Dożynki Gminne w Pietraszynie

Tradycyjnie podczas obrzędów dożynkowych władze gminy dziękowały rolnikom za trud i ciężką codzienną pracę, za wysiłek włożony w zbiór plonów, którymi obdarzyła nas ziemia. Organizatorem tegorocznego Święta Plonów było sołectwo Pietraszyn. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą dziękczynną w kościele parafialnym pw. św. Barbary, którą odprowadził ks. proboszcz Marek Wcisło. Podczas nabożeństwa pobłogosławił symbolicznie koronę gospodarzy dożynek i chleb dożynekowy. Starostami tegorocznych dożynek byli państwo Judyta i Norbert Stanke z Pietraszyna.

Barwny korowód przemarszerował ulicami Pietraszyna, gdzie podziwiano przepiękne dekoracje przed każdą niemal posesją. Pomysłowości nie było końca. Główne uroczystości, w tym przekazanie chleba na ręce wóldarza gminy Andrzeja Strzedulli oraz symboliczne podzielenie chleba wśród uczestników dożynek, odbyły się na boisku sportowym w Pietraszynie.

Tegoroczne plony nie były łatwe ze względu na warunki atmosferyczne. Jednak mimo nie-



uczestnictwo zarówno we św., korowodzie jak i całej uroczystości dożynekowej.

Dziękujemy sołtysom, mieszkańcom sołectw, gospodarzom za przygotowanie pięknych koron dożynekowych oraz za aktywny udział w korowodzie. Słowa podziękowania kierujemy także w stronę sponsorów: Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Krzanowicach, Przedsiębiorstwa Rolno Przemysłowego AGROMAX, Jerzego Fojcik z Firmy PROSAT z Krzyżanowic, Banku Spółdzielczego z Raciborza, Wincen- tego Franicy - Firmy AGROS, Towarzystwa Społeczno - Kul-

przejających warunków, dzięki pracy i zaangażowaniu rolników, mamy pewność, że chleba z tegorocznych plonów zbiorów w Gminie Krzanowice jak i w całym regionie nie zabraknie - powiedział burmistrz, dziękując rolnikom oraz starostom dożynekowym, jak i wszystkim sołectwom za przygotowanie przepięknych koron dożynekowych



turalnego Niemców Województwa Śląskiego, Adama Wyleżoła - Piekarnia Cukiernia Sklep Spożywczy Bieńkowice, Firmy SAFER z Tworkowa oraz w stronę mieszkańców Pietraszyna.

- W związku z przeżytymi dożynkami gminnymi w Pietraszynie chciałbym w imieniu rady sołeckiej i w imieniu własnym serdecznie podziękować burmistrzowi Andrzejowi Strzedulli za wsparcie finansowe oraz wszelką pomoc pracownikom Urzędu Miasta i Gminy Krzanowice. Podziękowania kieruję również do mieszkańców wsi Pietraszyn za zaangażowanie w przystrojenie wioski, które jak zwykle zrobiło ogromne wrażenie w oczach

gości. Dziękuję osobom zaangażowanym w organizację i obsługę całej imprezy oraz mieszkańcom za upieczenie ciast. Serdeczne podziękowania należą się również ks. proboszczowi Markowi Wcisło za odprawienie uroczystej mszy św. do-

żynekowej, jak również wszystkim mieszkańcom gminy, którzy wzięli udział w korowodzie dożynekowym. Z wyrazami szacunku sołtys wsi Pietraszyn Jozef Maindok.

DA
fot. K. Kubik



Urząd Miejski w Krzanowicach

Godziny urzędowania:

wtorek: 7.30-17.30, pozostałe: 7.30-15.00

Wydawca:

Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny
ul. Pod Widokiem 20, 47-400 Racibórz, tel. 605 685 485, e-mail: ziemia.raciborska@wp.pl

Redaktor naczelny: Grzegorz Wawoczny

Skład: Fabryka Informacji Sp. z o.o., **Druk:** Polskapiresse sp. z o.o., Sosnowiec

Jo ta gęba skądś znam

Dożynki w Wojnowcach

Rewia przebojów, korowód a także bajkowe przedstawienie – tak Wojnowice w tym roku świętowały zakończenie zniw.

Muzyczne show wypełniło sobotni wieczór 24 sierpnia. Na początek zaprezentowały się znane wszystkim w okolicy Mamy Zyg-Zaka, a tuż po nich na scenie pojawiły się światowej klasy i sławy gwiazdy. Hity takie jak "Felicita", "Ty jesteś piękna", "Goodbye my Love goodbye" czy "Moja droga ja Cię

kocham" śpiewali wszyscy zebrani goście. Ostatecznie 11 wybitnych piosenkarzy wzruszyło widzów do łez, a byli to: Toby z Monachium, Maryla Rodowicz, Ryszard Rynkowski, Ewa Farna, Shakira, Kramer, Zbigniew Wodecki, Kayah, Romina Power, Al Bano, Tina Turner i Demis Russos.

Korowód przeszedł ulicami wsi dzień później, po Mszy św. dziękczynnej, odprowadzonej w wojnowickim kościele. Mimo upału wiele osób przyszło zobaczyć przemarsz, a pojawili się w nim ksiądz proboszcz, sołtys, przedstawiciele LKS Wojnowice, gwiazdy sobotniego wieczoru, m.in.: Romina Po-



wer i Al Bano, a także parafianie i goście.

Niedzielną festyn rozpoczął się po godzinie 15.00 występami wokalistów ze Studia Muzyki Piosenki i Teatru ARS z Pietraszyna. Koło godziny 16.30 zaprezentował się wojnowicki zespół Zyg-Zak. Tuż po nim odbyły się pokazy tańca towarzyskiego wychowanków Wioletty Cabaj z Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu. Na deser organizatorzy przedstawili "Bajeczki z innej beczki", czyli historię Królowej Śnieżki w gwarze śląskiej. Wszystkie występy zebrały niemałe pochwały i ogromny aplauz ze strony widzów.

Nikol Urbaniec



Nasz wspólny cel edukacja dla bezpieczeństwa w Gminie Krzanowice

Zapewnienie bezpieczeństwa jest dla Gminy Krzanowice bardzo ważnym działaniem. To poczucie bezpieczeństwa decyduje w znacznym stopniu o jakości życia i rozwoju społeczeństwa.

Dlatego zdecydowano się na zorganizowanie w naszej gminie szeregu działań, które mają na celu zarówno wzrost bezpieczeństwa wśród społeczności lokalnych. Na ten cel otrzymaliśmy wsparcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2018 - 2020” (www.razembezpieczniej.mswia.gov.pl).

W sierpniu wprowadzono monitoring. Na krzanowickim rynku zamontowano dziesięć kamer. Ruszyła akcja srebrny listek skierowana do kierowców seniorów. Rozpoczęliśmy działania edukacyjne w zakresie bezpieczeństwa wśród seniorów i ich najbliższych rodzin. W tym celu wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego oraz Wydziałem Prewencji KPP Racibórz jak również z komisariatem w Krzyżanowicach wdrażamy cykle szkoleń edukacyjnych mających na celu podniesienie wiedzy i świadomości na temat oszustw działających na szkodę seniorów. Ich metody działań ciągle ewoluują.

Zaplanowaliśmy trzy cykle szkoleniowo-edukacyjne oraz zajęcia z zakresu samoobro-



ny. Natomiast od października rozpoczynamy cykle spotkań służb prewencyjnych z dziećmi szkół podstawowych i ich rodzicami w celu podniesienia świadomości z zagrożeń wynikających z prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu, celowości zapinania pasów, czy



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

choćby używania telefonów komórkowych podczas prowadzenia pojazdu.

Gmina Krzanowice przekazała na ten cel kwotę około 38 500 zł z czego dofinansowanie ministerialne to kwota 25 00 zł.

DA



Konferencja w ramach projektu Seniorze, rusz się!

Polsko-czeski projekt transgraniczny "Seniorze, rusz się!" rozpoczął się, 4 września, konferencją popularno-naukową. Temat konferencji był związany z szeroko pojętą tematyką seniora.



Wystąpienia były bardzo różnicowane, dotyczyły zarówno tematów związanych z aktywnością fizyczną, miejscem seniora we współczesnym świecie, jak również kwestiami związanymi z czytelnictwem i łączeniem generacji. Okazją do realizacji projektu był także jubileusz 10-lecia działalności Gminnego Koła, Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krzanowicach. Na początku przewodnicząca Rejonowego Oddziału Związku ERiL Krystyna Loch wręczyła odznaczenia najbardziej zasłużonym członkom, natomiast Krystyna Mandrysz, przewodnicząca Gminnego KERiL, wręczyła wyróżnienia osobom szczególnie zaangażowanym w działalność na rzecz emerytów.

Prelegentami konferencji byli: mgr Magdalena Liszka - Starość to radość; dr Agnieszka Kosmol-Żok - Aktywność fizyczna seniorów w formie rekreacji ruchowej dla wszystkich; Michaela Papeschová - Propojování generací (nejen) pomocí četby oraz Iva Čížková - Má tishťená literatura své místo i v době digitální?

MW

Gospodynie z Borucina gotowały przed kamerami TVP Wrocław

W piątek 16 sierpnia do Borucina zawitała ekipa TVP 3 z Wrocławia, by zebrać materiał do programu dokumentalnego o pograniczu polsko-czeskim, który ma pojawić się na ekranie telewizorów już jesienią. Tematem przewodnim nagrania były morawskie kulinaria.

Panie już od wczesnych godzin porannych krzątały się po kuchni Domu Kultury, by przygotować wszystkie potrzebne produkty i składniki do wypieku kołaczy i keksów. Cały proces produkcji naszych regionalnych "perełek smakowych" rejestrowała kamera. Ekipa telewizyjna odwiedziła także piekarnię Artura Machury, by sfilmować wypiek chleba - pieczywa, które w kulturze tradycyjnej zajmowało zawsze istotne miejsce i któremu towarzyszyło szereg zabiegów magicznych, bo przecież symbolizował dostatek i pomyślność. Trzeba zaznaczyć, że szacunek do chleba jest do dziś nieodłącznym elementem śląsko-morawskiego dziedzictwa kulturowego.

Wszystkim zaangażowanym w tym dniu w promocję naszego pogranicza oraz bogactwa tradycji należą się serdeczne podziękowania. W szczególności słowa uznania należą się członkiniom KGW: Irenie Machurze (koordynowała przygotowania i wypiek), Agacie Szwerlak (przewodnicząca Koła), Annie Hajduczek-Ku-



deli, Annie Obruśnik, Teresie Kretek, Karinie Gajdzie, Danieli Kawce, które bezinteresownie poświęciły swój czas i uczestniczyły w wypieku słodkości. Dziękujemy również Arturowi Machurze za użyczenie pieca do upieczenia kołaczy oraz życziwe przyjęcie ekipy telewizyjnej w piekarni. Odcinek mógł zostać zrealizowany także dzięki współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Krzanowicach i jego dyrektorem Marianem Wasiczkiem.

W nawiązaniu kontaktu TVP 3 Wrocław ze środowiskiem lokalnym pośredniczyła Marcela Szymańska, którą ponadto poproszono o komentarz merytoryczny do zebranego materiału filmowego.

Więcej informacji na temat polsko-czeskiego projektu telewizyjnego "Okno na pogranicze" realizowanego we współpracy TVP 3 Wrocław oraz Czeskiej Telewizji w Ostrawie w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej INTERREG V-A Polska - Republika Czeska 2014-2020 można przeczytać na Facebooku (konto: "Okno na pogranicze"), gdzie po każdym zrealizowanym działaniu zamieszczany jest backstage. Zachęcamy do przejrzania bogatej treści.

Foto: P. Jakubowska, M. Matkowska oraz M. Szymańska (ze spotkania organizacyjnego, które miało miejsce 8 maja br.).



SENIORZE, RUSZ SIĘ!

Gmina Krzanowice będzie realizowała mikroprojekt pt. „Seniorze, rusz się!”, który został zatwierdzony przez Euroregionalny Komitet Sterujący FM 2014-2020 w Euroregionie Silesia.

Projekt został złożony w ramach 4 osi priorytetowej, tj. Współpraca instytucji i społeczności. Celem projektu jest przede wszystkim zintegrowanie środowisk seniorów po obu stronach granicy, poszerzenie i pogłębienie świadomości społecznej dotyczącej kwestii wykluczenia społecznego seniorów, zarówno w kręgach osób starszych jak i wśród młodszych pokoleń. Kolejnym celem projektu jest aktywowanie seniorów w życie społeczne, sportowe i kulturalne z wartością dodaną w postaci współpracy transgranicznej. Celem projektu jest bez wątpienia chęć podjęcia szerszej współpracy Koła Emerytów z Krzanowic z kołem emeryckim z czeskiej Chuchelnej i szeroko rozumiana integracja tych środowisk. Obie Gminy (Krzanowice i Chuchelna) od lat wspierają działalność Kół Emerytów funkcjonujących na ich terenie.

Realizacja projektu, zaplanowane działania przyczynią się do osiągnięcia w/w celów a także do rozwiązywania zdefiniowanych problemów. Celem projektu jest także przełożenie teorii na praktykę, czyli przygotowanie dla seniorów programu, który w realny sposób zintegruje środowiska zrzeszające seniorów poprzez zajęcia sportowe i wydarzenia kulturalne. Celem projektu jest usuwanie barier transgranicznych pomiędzy grupami zrzeszającymi seniorów po obu stronach granicy. Projekt ma wymiar dwupłaszczyznowy. Dosiłowny - seniorze rusz się! oznacza tyle, aby zaangażować seniorów w aktywność fizyczną w różnej formie. Drugie znaczenie jest już bardziej przenośne i sugeruje, aby senior ruszył się ze swojego miejsca zamieszkania na przykład w celu udania się na wycieczkę i wyjścia- poza strefę swojego codziennego funkcjonowania.

W projekcie zostaną zrealizowane następujące działania:

1. Konferencja popularno-naukowa (Krzanowice, PL)



2. Wycieczka Dolni Morava "Spacer w chmurach" (Dolní Morava, CZ)
3. Wycieczka do Cieszyna (Cieszyn PL, Těšín CZ)
4. Aqua aerobic + pilates (Kra-vare CZ + Krzanowice PL)
5. Spotkanie z dietetykiem i warsztaty kulinarne (Krzanowice, PL)
6. Podsumowanie projektu i obchody Dnia Seniora (Krzanowice, PL)

Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa RP "Przekraczamy granice".

Całość budżetu wynosi 12 030,00 tys. Euro



Dziesięciolecie Gminnego Koła Emerytów Rencistów i Inwalidów w Krzanowicach

GKERiI w Krzanowicach powstało 4 czerwca 2009 r. dzięki zaangażowaniu przewodniczącej O/R PZERiI w Raciborzu, Stanisławy Potaczek, byłego burmistrza Manfreda Abrahamczyka i byłej sekretarz, Violetty Cieśli. Liczyło wtedy 60 osób. W chwili obecnej mamy ok. 140 członków. Przewodniczącą została Katarzyna Łozińska, a zarząd liczył 11 osób. I tak było przez 8 lat. W wyniku kolejnych wyborów, 26.10. 2017 r., przewodniczącą została Krystyna Mandrysz, a zarząd zmniejszono do 7 osób.

Od początku istnienia koła głównym celem pracy zarządu było wypełnianie czasu wolnego seniorów, danie im możliwości wyjścia z domu i spotkania się z innymi seniorami, co z kolei zapobiega samotności. Poza tym zarząd dbał i nadal dba o podnoszenie wiedzy seniorów na temat zdrowia, pamięci i właściwego odżywiania się. Cele te realizowane są poprzez imprezy kulturalno-rozrywkowe, prozdrowotne konferencje i warsztaty oraz wyjazdy typowo turystyczne.

Co roku zarząd koła organizuje kilka spotkań przy muzyce. Są to: bal karnawałowy, Dzień Kobiet, Octoberfest, uroczysty Dzień Seniora. Przynajmniej dwa razy w roku emeryci spotykają się na biesiadach pod namiotem, witając lub żegnając lato. Były też ogniska, wycieczki rowerowe, a każdy rok kończy się pięknym spotkaniem opłatkowym. Imprezy wzbogacane były występami artystycznymi, na które zapraszaliśmy młode talenty z naszej gminy i okolic, np. Krzanowickie Omy i Opy, laureatów tańców towarzyskich, młodzież ze studia ARS w Pietraszynie. Seniorzy uczestniczą również w życiu naszej gminy, włączając się w obchody Dni Krzanowic czy gminnych dożynek.

Dużym powodzeniem wśród emerytów cieszyły się jednodniowe wycieczki. Dzięki nim zwiedzili zamek w Mosznej, Opole, Wrocław, Pszczynę. Byli w Kotlinie Kłodzkiej, Wiśle i Szczyrku, w Książu i Wałbrzychu, w Krakowie i Wieliczce, a także bliżej nas w Gliwicach, Tarnowskich Górach, czy Rudach. Na dwudniową wycieczkę do Czech, do We-

lehradu i Kromeryżu, także było wielu chętnych, podobnie jak na biesiadę w stylu cygańskim w Piaskach na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Z kolei z firmą Helikon uczestniczyli w spektaklach teatralnych w Gliwicach, Chorzowie, Sosnowcu czy Cieszyźnie. W ciągu całego roku nasi emeryci wyjeżdżają również na wczasy i wycieczki organi-

zowane przez Oddział Rejonowy PZERiI w Raciborzu.

Aby podnieść świadomość prozdrowotną seniorów z gminnego koła, w 2015 r. zrealizowaliśmy projekt „W zdrowym seniorze zdrowy duch”. Dzięki niemu seniorzy nauczyli się uprawiać nordic walking i korzystać z dobrodziejstwa aerobiku w wodzie oraz zdrowo się odżywiać. Od tego czasu

na stałe weszły w nasz program prozdrowotny takie zajęcia jak ćwiczenia pilates i aerobik w wodzie (zajęcia odbywają się raz w tygodniu).

Zarząd nawiązał też współpracę z emerytami z Czech. Od wielu lat spotykamy się z Kuchelną, Biełą i Bolaticami. Uczestniczymy w ich spotkaniach i wycieczkach, a oni w naszych.

Od początku też ważnym zadaniem zarządu było współdziałanie, w interesie członków koła, z O/R PZERiI w Raciborzu, władzami samorządowymi, Bankiem Spółdzielczym, Policją, z Domem Kultury, DFK, firmą Helikon czy Sołectwem Morawia. Na przykład dzięki przychylności kolejnych burmistrzów nasze koło jako jedno z nielicznych w powiecie ma swoje biuro, do którego seniorzy przychodzą załatwić różne sprawy, ale też porozmawiać i napić się kawy. Remonty i wyposażenie tego pomieszczenia mamy dzięki władzom samorządowym, Sołectwu Morawia oraz dotacjom z Banku Spółdzielczego za co serdecznie dziękujemy.

Zarząd nie zapomina także o najstarszych i chorych członkach koła. Osoby te otrzymują paczki żywnościowe oraz kartki okolicznościowe, a wszyscy solenizanci kartki urodzinowe. Dla obchodzących okrągłą rocznicę jest również kwiatek.

Nasze działania dokumentujemy, prowadząc kronikę oraz zamieszczając notatki w internecie i lokalnej prasie.

Co roku zarząd koła tworzy plan pracy, który dzięki aktywności i dużemu zaangażowaniu wszystkich członków zarządu udaje się zrealizować bez większych przeszkód.

Aby uczcić 10 rocznicę koła, został napisany projekt polsko-czeski „Seniorze, rusz się”, który rozpoczęła konferencja (04.09.2019r.) dotycząca spraw seniora we współczesnym świecie. Pomysłodawcą projektu była przewodnicząca koła, Krystyna Mandrysz, realizatorem jest MOK w Krzanowicach (An-

na Musioł i Marian Wasiczek), a dzięki ogromnemu zaangażowaniu burmistrza Andrzeja Strzedulli i pracowników UM, który jest beneficjentem projektu, może być on bez przeszkód realizowany. We wszystkich zaplanowanych działaniach udział biorą seniorzy z Gminy Krzanowice, a po stronie czeskiej z Kuchelnej.

Konferencja stała się także okazją do wręczenia nagród najbardziej aktywnym członkom koła, jak również osobom, które przez te 10 lat wspierały zarząd w jego działaniach. I tak dyplom z podziękowaniem przyznany przez ZG PZERiI w Warszawie otrzymali: byli burmistrz Krzanowic Manfred Abrahamczyk, burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla, była sekretarz UM Violetta Cieśla, Mandrysz Krystyna, Turek Dorota i Nowogórski Jan.

Dużą złotą odznakę, przyznaną przez ZG PZERiI w Warszawie, otrzymali: GKERiI w Krzanowicach, Katarzyna Łozińska i Józef Kocem.

Małą złotą odznakę, przyznaną przez ZG PZERiI w Warszawie, otrzymali: Kuczerka Regina, Pietrzak Barbara, Hajduczek-Kudela Anna oraz Mandrysz Teresa

Dyplomy z podziękowaniem za przyjazne współdziałanie z kołem w Krzanowicach i zaangażowanie w pracę poprzedniego zarządu, przyznane przez obecny Zarząd GKERiI w Krzanowicach otrzymali: Gałkowski Jarosław, Jelonek Andrzej, Długosz Jan, Chomiczewska Patrycja, Basista Łucja, Rzeźnicka Maria, Loch Krystyna, Kowal Barbara, Meinherdova Anna, Grzesiczek Marcin, Kostka Cecylia, Wołczyk Lucjan, Bizon Andżelin, Krystyna Wielechowska i Przybyła Edyta

Obchody dziesięciolecia zakończyła zabawa przy muzyce, na której bawili się ok. 120 osób. Każdy członek koła otrzymał też upominek w postaci ekologicznej siatki na zakupy z logo koła.

Katarzyna Łozińska





42 lata pracy minęły JAK JEDEN DZIEŃ

Pod koniec sierpnia w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach pożegnano odchodzącego na emeryturę Marcina Kandziore, dotychczasowego gminnego Inspektora ds. Oświaty.

Marcin Kandziore ukończył II LO im. Adama Mickiewicza w Raciborzu. To absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (dzisiaj: Uniwersytet Pedagogiczny) i studium podyplomowego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W latach 1977 - 1984 pracował jako nauczyciel biologii. Z urzędem w Krzanowicach związany był od 1984 roku do samego końca swojej kariery zawodowej. W latach 1989-1990 piastował funkcję Naczelnika Gminy Krzanowice, następnie, po zmianie ustroju, w latach 1990-1998 objął funkcję wójta. Po roku 1998 zajmował się oświatą. Jego motto życiowe: "Czego byś nienawidził, aby kto inny uczynił, patrz, abyś ty kiedy drugiemu nie uczynił". Marcina Kandziore na stanowisku inspektora ds. oświaty zastąpiła prowadząca dotychczas biuro rady miejskiej Ewa Wita. Wyrażając wdzięczność za wieloletnią współpracę i okazaną życzliwość pragniemy złożyć, w tym nowym okresie życia, najlepsze życzenia zdrowia, optymizmu, realizacji pasji i zainteresowań i wszelkiej pomysłowości.

AD



Spotkanie z kryminalistyką w Domu Kultury w Borucinie

W wakacyjny czwartek, 4 lipca w Domu Kultury w Borucinie miało miejsce kolejne spotkanie w ramach wakacyjnych spotkań z ciekawymi ludźmi.

Gościem uczestników zajęć była dr Joanna Stojer-Polańska, znana kryminalistka, wykładowca raciborskiej PWSZ. Tematem spotkania było wykorzystanie zwierząt w służbie policji oraz tajniki warsztatu pracy kryminalistyki. Dzieci, oraz ich opiekunowie mieli okazję dowiedzieć się, że zwierzęta pełnią bardzo ważną rolę. Szczególnie psy, które mają swoje specjali-

zacje: ratownictwo, tropienie, działania w gruzach zawałonych budynków. Są również wykorzystywane w działaniach bojowych. Uczestnicy dowiedzieli się także, że istnieją psy, które są wykorzystywane w laboratoriach kryminalistycznych. Nową informacją dla zgromadzonych było to, że wykorzystywane są także konie, które pełnią służbę w czasie meczów piłki nożnej

czy koncertów. Wiele zwierząt podczas służby dowiodło swej dzielności i oddania. Ratowały ludzi zdrowie i życie, zapewniały bezpieczeństwo dużej ilości ludzi. Wielokrotnie bowiem, to właśnie zwierzęta ostrzegają przed wieloma niebezpieczeństwami. Wyczuwają toksyczne substancje, a swoją siłą pomagają człowiekowi przetrwać i ratować innych. Współcześnie zwierzęta pracują z człowiekiem wykorzystując nowoczesne technologie – mają załadowane obroże z GPsem, współpracują z operatorem drona, który wysyła psa w konkretne miejsce, a policyjny jeździec ma kamerę na kasku. Coraz więcej wiemy o niezwykłych umiejętnościach zwierząt, ale nic nie zastąpi psiego nosa i... psiego serca.

Dotacja na zakup nowości

Gminna Biblioteka Publiczna w Krzanowicach informuje, że rozpoczęła realizację zakupów nowości wydawniczych

w ramach Priorytetu 1 - Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych - Wieloletniego Programu Rządowego

„Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”. W roku bieżącym GBP w Krzanowicach otrzymała dofinansowanie w wysokości 9 000 zł.

Sylvia Hofrichter

W Krzanowicach zabrzmiał pierwszy dzwonek

W tym roku uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2019/2020 odbyło się 2 września 2019.

Akademia rozpoczęła się od uroczystego wejścia do sali gimnastycznej przedszkolaków, którzy w wielkim zniecierpliwieniu oczekiwali na złożenie ślubowania i pasowanie na ucznia klasy pierwszej Szkoły Podstawowej w Krzanowicach. Po wprowadzeniu sztandaru i odśpiewaniu hymnu państwowego głos zabrala dyrektor Kornelia Lach, witając zaproszonych gości, rodziców, grono pedagogiczne i uczniów. Swoją obecnością zaszczylił nas Andrzej Strzedulka – burmistrz Krzanowic. Burmistrz życzył uczniom udanego startu w nowy rok szkolny i wytrwałości w realizacji swoich planów edukacyjnych, natomiast nauczycielom – satysfakcji z wykonywania swojego zawodu.

W dalszej części uroczystości zaprezentowali się przedszkolacy, przygotowani przez swoich dotychczasowych wy-



chowawców. Po występie dzieci złożyły ślubowanie i zostały pasowane przez panią dyrektora na uczniów klas pierwszych. Wychowawczynie wręczyły uczniom dyplomy upamiętniające to ważne dla nich wydarzenie. Naukę w klasie pierwszej rozpoczęło 41 dzieci. Po części oficjalnej odbyły się spotkania uczniów z wychowawcami, a pierwszacy wraz ze swoimi

rodzicami udali się do swoich klas, gdzie otrzymali tradycyjne rogi obfitości – „tyty” oraz bliżej poznali swoje nowe panie.

Uczniom życzymy radości z rozpoczęcia nowego etapu edukacyjnego w swoim życiu oraz niegasnącego zapału do zdobywania wiedzy i nabywania nowych umiejętności.

Gabriela Hnida
i Iwona Kamińska



WAKACYJNY CZWARTEK ze strażakami



Kolejną akcją dla dzieci był pod koniec lipca Dzień Strażacki przygotowany przez krzanowickim MOK w ramach wakacyjnych czwartków.

Działająca w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Bojowego jednostka OSP Gojanów przygotowała się na medal, a dzieci były zachwycone. Mogły obejrzeć z bliska wozy strażackie, przymierzyć strój bojowy, zmierzyć się w różnego rodzaju konkurencjach oraz... poszaleć w specjalnie przygoto-



wanej pianie gaśniczej i pobiegać przez ścianę wodną. Miejski Ośrodek Kultury w Krzanowicach składa serdeczne podziękowania wszystkim strażakom zaangażowanym w przygotowanie akcji, szczególnie jednak komendantowi jednostki, Herbertowi Czogale, Adamowi Makoszowi i przede wszystkim Paulinie Bokwie, która całą akcję przygotowała.



Wakacyjna działalność DFK w BOJANOWIE

DFK w Bojanowie było organizatorem w miejscowym Domu Kultury nocy z bajkami braci Grimm. Projekt odbył się 3 lipca 2019 roku i przeznaczony był dla dzieci mniejszości niemieckiej w wieku 6- 10 lat. Program zawierał czytanie bajek, majsterkowanie, czyli budowanie zaczarowanego zamku, tańce, prezentację bajek w języku niemieckim i wspólne kładzenie się do snu. Niezwykły wieczór rozpoczął się wspólnym grillem, następnie odbyły się zabawy. Dzieci radośnie i ochoczo bawiły się do późnych godzin nocnych.

Dwa tygodnie później, czyli 17 lipca, DFK w Bojanowie zorganizowało wycieczkę do ZOO w Opolu. W wycieczce uczestniczyli zarówno dzieci jak i niektórzy rodzice. Do ZOO uczestnicy podróżowali pociągiem, co było niemałą frajdą dla najmłodszych. W programie oprócz zwiedzania ZOO, był również park linowy i place zabaw.

Pod koniec wakacji, 21 sierpnia, najmłodsi mieszkańcy Bojanowa uczestniczyli w festynie sportowym. Dzieci mogły wziąć udział w różnych zabawach ruchowych i zagrać w siatkówkę. Festyn z zaangażowaniem pro-



wadziła Klaudia Nagler-Skroban, która należy do polskiej reprezentacji Fistballu, jak również jest sędzią w grze w siatkówkę. W przerwach dzieci mogły liczyć na kołacz, lody i kielbasę z grilla. Na zakończenie każdy z uczestników został nagrodzo-

ny medalem, dyplomem i słodkim upominkiem.

Głównym inicjatorem, organizatorem i opiekunem była Aurelia Trojanska, która od czerwca tego roku jest przewodniczącą DFK nr 42 w Bojanowie.

Monika Reisky



Mała książka, wielki człowiek

Do Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzanowicach dotarły już czytelnice wyprawki w ramach projektu pod nazwą Mała książka - wielki człowiek. Od 12 września przedszkolaki, które odwiedzą bibliotekę w Krzanowicach oraz filie w Borucinie oraz w Wojnowicach otrzymają bezpłatną wyprawkę na dobry czytelniczy start. GBP Krzanowice w tym roku podpisała porozumienie z Instytutem Książki w Krakowie i znalazła się w gronie bibliotek biorących udział w tej ogólnopolskiej kampanii, skierowanej do dzieci w wieku 3-6 lat. Dla naszych najmłodszych



czytelników czekają wyjątkowe prezenty - bezpłatna Wyprawka Czytelnicza, a w niej książki dostosowane pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka oraz karta Małego Czytelnika. Za każdą wi-

zytą w bibliotecę, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. W Wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice - przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki.

Sylwia Hofrichter



Wakacje w gminie Krzanowice bez nudy!

Wakacje każdemu kojarzą się ze słońcem i ciepłą pogodą oraz kąpielą nad wodą. To czas, który możemy wykorzystać na wypoczynek, przemyslenia i wspaniałą przygodę. To czas słodkiego lenistwa, poznawania różnych ludzi.

W naszej gminie jednak nie było czasu na błogie lenistwo czy nudę. O to zadbała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach oraz stowarzyszenie Razem dla Wojnowic. Zajęcia wakacyjne trwały od lipca do końca sierpnia i podzielone były na dwa turnusy. Pierwszy skierowany został do dzieci z sołectw Bojanów, Krzanowice i Wojnowice, w drugim udział



wzięły dzieci z Pietraszyna. Dla uczestników przygotowano bogatą ofertą zajęć w ramach akcji "Lato na wsi". Organizowane były m.in.: zajęcia sportowe, rekreacyjne, edukacyjne, profi-

laktyczne z zakresu profilaktyki uzależnień, muzyczne i plastyczne. Nie zabrakło ciekawych wycieczek dla dzieci oraz młodzieży. W akcji uczestniczyło ponad 50 dzieci. Zorganizowano dla nich wyjazdy do ZOO w Opolu. Wcześniej zwiedzili to miasto z okien angielskiego autobusu. Płynęli statkiem po Odrze, gdzie kapitan opowiadał uczestnikom morskie opowieści. Zwiedzili Ustroń a przede wszystkim Leśny Park Niespodzianek. Było pokonywanie przeszkód na trasie wspinaczkowej w Radlinie. Okres wakacyjny dla naszych uczestników był czasem mnóstwa wyzwania, śmiechu, ale też trudnych momentów, gdzie zmagano się z samym sobą i swoimi lękami.

DA



Wojnowice for Africa LUBIMY POMAGAĆ

Pod takim hasłem zorganizowaliśmy akcję charytatywną wspierającą edukację w Afryce, a dokładniej budowę szkół dla afrykańskich dzieci.

Podczas tej pięknej akcji uczniowie naszej szkoły wyszli z inicjatywą zorganizowania pikniku, podczas którego sprzedawaliśmy różne smakołyki, zabawki, biżuterię i inne rzeczy przygotowane właśnie przez naszych uczniów. Kwo-

ta, którą zebraliśmy to ponad 1300 zł. By przekazać te pieniądze, zaprosiliśmy do naszej szkoły dwie wspaniałe osoby - Sandrę Niemiec i Jolantę Strzelec. Zaprosiły one nas w misyjną podróż, by przybliżyć troszkę Czarny Ląd. Dowiedzieliśmy się, co to adopcja na odległość. Pakowaliśmy walizkę w podróż do Afryki. Dużą radość sprawiło nam przymierzanie afrykańskich strojów i granie na

instrumentach. Zaśpiewaliśmy również nauczoną wcześniej piosenkę. Dziękujemy serdecznie za ten radosny i żywy czas. Chciałabym również podziękować wszystkim uczniom, rodzicom, nauczycielom i pracownikom szkoły za zaangażowanie na rzecz tego projektu i mamy nadzieję, że to działanie było początkiem czegoś wielkiego.

Barbara Sawina ZSP Wojnowice

Wycieczka szkolna do Energylandii w Zatorze

5 września nauczyciele Szkoły Podstawowej w Krzanowicach zorganizowali dla uczniów wyjazd do Energylandii w Zatorze.

Na miejscu czekało na nich wiele interesujących atrakcji, takich jak: rollercoastery, gokarty. Nieco odważniejsi zmierzali się z najszybszym i największym rollercoasterem w Europie „Hyperionem”, który osiąga prędkość 142 km/h, a także nowo otwartą „Zadramę”. Wagon i aranżacja Żadry nawiązują do średniowiecznej krainy smoków. Jest ona osadzona w zupełnie nowej strefie parku – Smoczym Grodzie powstałym na obszarze 5 hektarów.

Na każdym kroku można było spotkać punkty gastronomiczne, a także ciekawe miejsca,



miedzy innymi: planetarium, kino 7D, teatr, itp. Nie zabrakło również strefy aquaparku, stworzonej do wypoczynku lub korzystania z basenu i rozmaitych wodnych zjeżdżalni. Czas umilały uczestnikom występy ma-

gików, animatorów rozrywki. Całość dopełniały gry, zabawy, loterie, także dobre jedzenie i orzeźwiające napoje. Uczniowie zwiedzili bajkową krainę – jakże byli uśmiechnięci i podnieceni.

Wycieczka okazała się bardzo udana, dostarczyła wielu przyjemnych, niezapomnianych wrażeń, tworzących radosne wspomnienia, które z pewnością na długo zostaną w pamięci naszych uczniów.

Monika Sacharczuk



Przerwany Marsz

Początek roku szkolnego w Borucinie

Uczniowie, rodzice i nauczyciele rozpoczęli, 2 września, nowy rok szkolny od udziału w uroczystej mszy szkolnej.

Po mszy wszyscy spotkali się na sali gimnastycznej, aby definitywnie pożegnać wakacje. Dyrektor Mariola Kandziora w swoim przemówieniu przywitała wszystkich uczniów, ich rodziców, zaproszonych gości, nauczycieli, pracowników szkoły, życząc im wszystkiego najlepszego, samych sukcesów w nauce i w pracy.

Inauguracja nowego roku szkolnego to najważniejszy dzień dla pierwszoklasistów. W tym roku naukę w klasie I rozpoczęło 12 uczniów. W obecności wszystkich zebranych złożyli po raz pierwszy na sztandar szkoły uroczyste ślubowanie, obiecując pilną naukę i wzorowe zachowanie. Po ślubowaniu dyrektor pasowała ich na uczniów ZSP w Borucinie. Na zakończenie każdy otrzymał „tytuł” z niespodzianką przygotowaną przez rodziców oraz dyplomik pasowania na ucznia. Każdy pierwszoklasista oraz nowi uczniowie szkoły tradycyjnie też zadzwonili ręcznym dzwonkiem, oznajmiając wszystkim, że naukę czas zacząć!

Drugi września to nie tylko początek nowego roku szkolnego,

ale to także 80. rocznica wybuchu II wojny światowej. Dlatego symbolicznie przekroczyliśmy próg szkoły i w ten sposób dokończyliśmy przerwany naukę „dzieci wojny”, którym konflikt odebrał tę możliwość 1 września 1939 r. Wówczas to hitlerowskie Niemcy napadły na nasz kraj i tym samym polskim uczniom uniemożliwi-

no dalszą edukację, odebrano im dzieciństwo i wszystko, co kochali i w co wierzyli. Dzięki tym ludziom „Wy”, młode pokolenie, możecie się spokojnie uczyć. Projekt „Przerwany Marsz” jest próbą podziękowania pokoleniu tzw. „Dzieci Wojny”. Dlatego składamy im hołd za ich wytrwałość, odwagę i wolę walki z okupantem. Teraz możemy żyć, pracować i uczyć się w wolnej Polsce. W Borucinie próg szkoły wraz z ósmoklasistami przekroczyła 90-letnia Alfreda Frączek, pochodząca z Tarnowa mieszkanka Raciborza. Zaproszeni byli również symbolicznie niektórzy dziadkowie i babcie naszych uczniów - Krystyna Dudacy i Tadeusz Solarz.

Renata Musiol



Witaj szkoło! NOWY ROK W WOJNOWICACH

Dla wielu jest to kolejny rok wytężonej pracy, a dla innych to zupełnie nowa przygoda. Mowa tutaj oczywiście o naszych pierwszoklasistach, których z radością przywitaliśmy w naszej szkole w Wojnowicach.

Dyrektor Ewa Gotzmann życzyła najmłodszym uczniom wielu przyjaciół, bardzo dobrego i bezpiecznego czasu spędzonego w szkole. - Wracając do szkolnych ławek będziecie na pewno wspominać wakacje. Pamiętajcie, czas spędzony w szkole to też piękny czas, piękne chwile, które czasami doceniamy po wielu latach. Niech nasza szkoła stanie się dla Was miejscem pięknym, przyjaznym, bezpiecznym. Niech zdobywanie i poszerzanie wiedzy będzie dla Was ciekawą wycieczką w nieznane



- podsumowała. Na uroczystości, 2 września, gościliśmy najstarszych wojnowiczanki, których marzenia o szkole przerwała II wojna światowa. Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchaliśmy wzruszających opowieści pana Siegmunda i pana Kapinosa. Nasi zaciąg goście otrzymali symboliczne rogi obfite wypełnione słodkościami.

Marta Myśliwy



Rozmowy o powołaniu, kapłaństwie i Teksasie



Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam przed własnym kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem klękam ... Słowa ks. Jana Twardowskiego - wyrecytowanymi przez Emilię Gorzałnik, uczennicę klasy VII - rozpoczęła się wyjątkowa lekcja w murach Szkoły Podstawowej w Krzanowicach.

Otóż, 17 września naszą szkołę odwiedził jej absolwent - ks. Krzysztof Bytomski przebywający na urlopie w rodzinnych Krzanowicach. Ks. Krzysztof opowiedział dzieciom i młodzieży o swojej drodze do kapłaństwa: o odkryciu

powołania, latach formacji duchowej w seminarium, święceniach i posłudze na kolejnych parafiach diecezji opolskiej aż do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie przebywa od 2015 roku. Przybliżył uczniom codzienne życie w Teksasie, kulturę i zwyczaje tamtejszych mieszkańców, ich religijność.

Była to interesująca opowieść o odnajdywaniu Boga w drugim człowieku daleko od rodzinnych stron. Niech to świadectwo żywej wiary, z którym podzielił się ks. Krzysztof zmotywuje najmłodsze pokolenie krzanowiczanki do pracy nad

sobą i wytrwałego dążenia do wyznaczonych sobie celów.

Dziękujemy księdzu za przyjęcie zaproszenia i wizytę w murach naszej szkoły. Życzymy Mu jednocześnie, aby na dalszej drodze kapłańskiego posługiwania towarzyszyła Mu Łaska Boża i moc Ducha Świętego.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy dyrektora Kornelii Lach oraz Samorządu Uczniowskiego, którego opiekunem jest Beata Kaleja-Gorzałnik (klasowa koleżanka ks. Bytomskiego). Moderatorką spotkania była Marcela Szymańska.

M. Szymańska



RADOŚĆ, ŁZY I WZRUSZENIE

Strażacy z Krzanowic świętowali 130-lecie i żegnali swojego kapelana

Msza św. w miejscowym kościele pw. św. Wacława otworzyła 7 lipca oficjalne jubileuszowe obchody. Radość mieszała się smutkiem i wzruszeniem.

Parafię po pięciu latach opuszcza kapelan miejscowych strażaków, ks. dh Tomasz Gierga. Były podziękowania i łzy. - Tu jest twój dom - mówili strażacy z całej gminy, darując udającemu się na leczenie duchownemu zdjęcie z jego wizerunkiem i podpisami na odwrocie. - Radujcie się - apelował proboszcz.

Po Mszy św. strażacy zjedli wspólny obiad w Perle, a potem przemazzerowali do farskiego ogrodu, gdzie odbył się uroczysty apel połączony z wręczeniem medali i odznaczeń. Odebrali je: Złoty Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa: Grzegorz Sławik; Srebrny Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa: Andrzej Lusar, Aleksander Wyglenda; Brązowy Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa: Artur Krajs, Bernard Kocjan, Michał Kretek, Patryk Długosz; Wzorowy Strażak: Simona Mioduszevska, Andreas Nowak; 55 lat wysługi: Ernest Chory; 45 lat wysługi: Rudolf Lamla, Walter Lokocz, Jerzy Hanke, Ernest Kocjan, Lothar Jureczka; 35 lat wysługi: Waldeemar Piel; 20 lat wysługi: Grzegorz Sławik, Andrzej Lusar, Tomasz Siwoń; 15 lat wysługi: Łukasz Filip, Tomasz Zajonc; 10 lat wysługi: Adrian Jureczka, Dawid Długosz, Patryk Długosz; Brązowa odznaka Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza: Paulina Herzog, Karolina Rucińska, Piotr Długosz, Paweł Krzemień, Szymon Śliwka, Szymon Plura, Szymon Wieder, Dominik Wyglenda.

Złoty medal za godne reprezentowanie jednostki w zawodach pożarniczych: Saman-



ta Konieczna, Sabina Musioł, Monika Nowak, Jadwiga Siwoń, Marta Ternka Bednorz, Izabela Sławik, Agata Kerner; Srebrny medal za godne reprezentowanie jednostki w zawodach pożarniczych: Karolina Himel, Martyna Rudek, Natalia Siwoń, Julia Myschi, Marta Plura, Julia

Kretek, Wiktoria Kocjan, Kamila Sławik; Brązowy medal za godne reprezentowanie jednostki w zawodach pożarniczych: Karol Kretek, Krzysztof Bilicz, Marcel Lopocz, Oliwier Śliwka, Wiktor Lamla, Piotr Myschi, Sebastian Sławik.

W ramach obchodów 130-lecia OSP Krzanowice zorganizowane zostały zawody strażackie Żelazny jak strażak - junior. Udział wzięły dzieci w wieku 10-16 lat, zarówno dziewczyny jak i chłopcy. Wyniki: Dziewczyny 10-12 lat - I m - Julia Siwoń, II m - Natalia Myschi; 12-16 lat - I m - Dominika Himmel; II m - Marta Plura; III m - Karolina Himel; Chłopcy 10-12 lat - I m - Tomek Himmel; II m - Grzegorz Bilicz; III m - Daniel Ternka; 12-16 lat - I m - Olivier Śliwka; II m - Krzysztof Bilicz; III m - Karol Kretek.

Z dziejów OSP Krzanowi-



Hanki. 27 września krzanowiccy strażacy pojechali do gaszenia pożaru gospodarstwa kowala Walentego Solicha w Bojanowie, współdziałając z jednostkami z Bienkowiec, Borucina i Wojnowic. 7 sierpnia 1909 roku jednostka otrzymała z prowincjonalnej ubezpieczalni 20 marek premii za uratowanie 17 kwietnia tegoż roku domów Józefa Zweigla i Franciszka Lamli przy krzanowickim rynku. Zastanawiająca jednak jest w tym kontekście, datowana na 3 kwietnia 1909 roku, wzmianka z gazety Nowiny Raciborskie: Z Raciborskiego. W Krzanowicach spaliły się w nocy z soboty na niedzielę dwa domy należące do posiadaczy Lamli i Zweigla.

9 kwietnia 1929 roku strażacy z Krzanowic świętowali swoje 40-lecie, przyjmując w darze od mieszkańców sztandar, istniejący do dziś, przechowywany w budynku remizy wzniesionej w 1935 roku. W roku jubileuszu strażacy mieli na wyposażeniu dwukołową-dwuprzęsłową drabinę, jednoosiową krytą przyczepę oraz nowoczesną motopompę M 1200.

Rządy nazistów doprowadziły do militarystyki jednostki straży w całej Rzeszy. - Na podstawie ustawy o pożarnictwie z dnia 15 grudnia 1933 roku jednostki straży pożarnej otrzymały od naszego najwyższego fuhraera i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera prezent, który wywarł głęboki wpływ na całe pożarnictwo. Z pomocą landratury rozpoczęto gorączkowe prace nad jego reorganizacją w powiecie raciborskim. W krótkim czasie - na mocy wspomnianej ustawy - przeobrażono jednostki strażackie w okręgowe ochotnicze strażę pożarną podległe władzom policyjnym. W całym powiecie utworzono 20 okręgów (...).

Dowódcą krzanowickiego okręgu został Józef Lamla IV. Podporządkowano mu 4 lokalnych ogniomistrzów: 2 w Krzanowicach - Adolfa Hanke i Walentego Kubalę, 1 w Pietraszynie - Wilhelma Gotzmanna i 1 w Samborowicach - Michaela Jeremiascha".

Dane z 1936 roku ujawniają stan kadrowy jednostki. Miała wówczas niemalą liczbę 105 członków, a trzy lata później aż 110. Niestety, nie wszyscy systematycznie płacili składki, w zależności od zamożności wynoszące od 75 fenigów do 2 marek.

Wskutek działań wojennych 1945 roku, wkroczenia wojska radzieckich i zaprowadzenia polskiej władzy ludowej, straż w Krzanowicach zaprzestała działalności. Remiza, zamieniona na magazyn nawozów sztucznych oraz - na piętrze - na mieszkanie, została zdewastowana, a zgromadzony w niej sprzęt rozgrabiony. - Z węży porobiono pasy napędowe do uruchamiania młynów, motopompą wraz z dwukołową przyczepą została spalona i porzucona na składowisku złomu - pisze Norbert Mika, autor monografii Krzanowic. W razie pożarów bądź innych zagrożeń, na terenie gminy zmuszone były operować jednostki straży zawodowej z Raciborza. Nie dość, że dojazd zabierał im sporo czasu, przez co rosło ryzyko poważnego zagrożenia życia, zdrowia i mienia, to jeszcze gmina była zobowiązana płacić Starostwu Powiatowemu w Raciborzu niemałe rachunki za każdą akcję. Przykładowo: 11 lipca 1947 roku - 5370 zł, 3 października 1947 roku - 2220 zł.

Ponowne utworzenie jednostki było potrzebą chwili. W listopadzie 1947 roku odbyło się inauguracyjne spotkanie. Prezesem został Emil Otlík, sekre-



tarzem Emil Filip, skarbnikiem Oswald Klemenc, a członkami zarządu Walenty Kubala, Jan Cieśla i Alfons Jureczka. Do grona czynnych strażaków należeli: Antoni Mozler, Józef Łukaszek i Franciszek Lokocz, Karol Filip, Franciszek Prasek, Augustyn Łazarz, Józef Burdzik, Alfred Hanka, Antoni Piel, Karol Sławik, Alfons Kretek, Jan Kubala, Franciszek Kretek, Franciszek Hanka, Józef Holy, Józef Lamla, Piotr Goriwoda, Józef Wider, Antoni Sławik, Józef Filip, Karol Fulneck, łącznie 27 druhow (w 1939 roku było ich 110). Siedzibą był „dom bezpański, który w początkowej fazie miał być przeznaczony na przedszkole (1948 r.).”

Na formalne wpisanie do wojewódzkiego rejestru stowarzyszeń trzeba było poczekać do 1948 roku. Nie poszły za tym odpowiednie nakłady na wyposażenie. Na stanie jednostki znalazły się: motopom-

pa, 3 odcinki węży oraz kilka hełmów. Z użyciem tak skromnych środków trudno było prowadzić skuteczne akcje. Władze doskonale sobie z tego zdawały sprawę. Z datowanego na 7 marca 1949 roku opis gminy, pióra wójta Piotr Grabisa, wynika, że straż „nie jest dostatecznie zaopatrzona w sprzęt przeciwpożarowy”. Na skutki nie trzeba było długo czekać. - Nie starczyło wówczas węży by doprowadzić wodę do źródła pożaru, spowodowanego w [19]49 r. przez iskrę z komina, zapalającą kryty słomą dach zabudowań byłego właściciela Ignacego Kubali na ul. Opawskiej. Był to pierwszy chrzest ogniowy młodych ochotników – czytamy w jednej z relacji.

W 1952 roku udało się skłonić lokatora zajmującego lokal na piętrze remizy do jego opuszczenia. Zamieniono go na strażacką świetlicę. W 1956



roku straż przyczyniła się do oczyszczenia potoku Biała Woda. Inicjatorem przedsięwzięcia był Alfons Jureczka, od 1954 roku naczelnik OSP Krzanowice. To dzięki jego staraniom, w 1956 roku, jednostka otrzymała samochód bojowy Star 20, a ponadto nawiązała partnerską współpracę z drużyną strażacką

z miejscowości Chlebičov, na terenie ówczesnej Czechosłowacji.

Jednostka mogła się pochwalić sukcesami na rozgrywanych co 4 lata zawodach wojewódzkich w Opolu, Raciborzu, Brzegu i Namysłowie. Zajmowała czołowe miejsca, w tym pierwsze. W 1958 roku w Opolu, drużyna żeńska z Krzanowic zdobyła drugie miejsce, ale, niestety, po kilku latach zawiesiła swoją działalność, choć w 1972 roku na krótko ją reaktywowała, dając dowód, że świetnie posługuje się sprzętem.

Z końcem lat 60. przyszedł czas na remont basenu przeciwpożarowego, uszkodzonego w czasie II wojny światowej. 18 września 1968 roku, na spotkaniu mieszkańców z przedstawicielami Wojewódzkiej Rady Narodowej, przyjęto w tej sprawie stosowny wniosek. Brak chętnego do wykonania robót spowodował, że Gromadzka Rada Narodowa przełożyła plany remontu na rok następny, zabezpieczając na ten cel w budżecie odpowiednie środki finansowe. Zgodnie z zapowiedziami, w 1969 roku nowy basen oddano do użytku.

W 1976 roku Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Raciborzu przekazała OSP Krzanowice auto-cysternę o pojemności 2000 litrów na podwoziu Stara 660. Dodajmy, że staraniem Alfonsa Jureczki i jego syna Lotara, została ona w 1994 roku przystosowana do przewożenia aż 4500 litrów wody. W 1977 roku strażacy otrzymali żuka, którego samodzielnie przero-

bili na lekki pojazd gaśniczy ze zbiornikiem na 400 litrów wody i 40 litrów piany.

W 1996 roku zasłużony dla krzanowickiego pożarnictwa Alfons Jureczka zrezygnował z ubiegania się o stanowisko komendanta gminnego, a w 2001 roku z pełnienia funkcji komendanta OSP w Krzanowicach. Na jego miejsce powołano Rudolfa Lamle. W 2003 roku wybrano nowego zarząd. Prezesem został Walter Lokocz, skarbnikiem – Dariusz Ćwik, a do komisji rewidycyjnej weszli: Alfred Klemens, Józef Pośpiech, Damian Mosler. W 2004 roku sprowadzono z Niemiec nowe bramy garażowe oraz samochód pożarniczy marki Magirus. Pieniądze zebrali mieszkańcy Krzanowic mieszkający w Niemczech. Częściowo koszty zakupu pokrył również samorząd Krzanowic.

2 września 2008 roku komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu wręczył strażakom z Krza-

nowic decyzję o włączeniu ich do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dokument otrzymali z rąk bryg. Jana Pawnika naczelnik OSP Rudolf Lamla i burmistrz Manfred Abrahamczyk. W krajowym systemie było jak dotąd 17 jednostek z powiatu raciborskiego. OSP Krzanowice są 18. Włączenie oznacza, że strażacy z Krzanowic będą częścią jeździł do akcji i to poza gminą, nawet w całym kraju. Rocznie notowali 10-12 interwencji. Teraz będzie ich więcej. W jednostce zamontowano specjalny elektroniczny system powiadamiania. Dyżurny komendy w Raciborzu uruchamia w remizie syrenę. Jednocześnie system wysyła do strażaków sms-y o konieczności stawienia się do akcji. Włączenie do systemu oznacza, że OSP Krzanowice spełniło wymogi, jakie stawiane są jednostkom KSRG. Najważniejszy to sprzęt i wyszkolenie. (waw), fot. waw, K. Kubik



ŻELAZNY JAK STRAŻAK

Polacy tłem dla Czechów w Krzanowicach

Zorganizowana przez OSP Krzanowice impreza 14 lipca zgromadziła na starcie więcej Czechów niż Polaków. Goście zza południowej granicy wywieźli wszystkie medale.

Impreza w tym roku wyszła z farskich ogrodów na ulicę Krzanowic, tuż przy kościele. Do pokonania było 200 metrów (w tym częściowo pod górę) z rozstawionymi zadaniami. Z roku na rok poziom trudności rośnie. Pierwszy wynik, ponad 12 minut Pavla Pavlicka z Czech, sugerował, że impreza może potrwać do późna w nocy, ale potem poszło już znacznie szybciej. Najlepszym trasą zabrała niewiele ponad 4 minuty. Najlepsza z kobiet zmieściła się w czasie poniżej 7 minut.



Wyniki:

- A Mężczyźni - 1. Miroslav Hanel 4,0780 SDH Strahovice; 2. Vaclav Koterec 4,1650 SDH Strahovice; 3. Pavel Bock 4,2330 SDH Strahovice; 4. Patryk Wyglenda 4,2830 OSP Sudół; 5. Jan Koterec 4,3750 SDH Strahovice; 6. Mateusz Seidler 4,3925 OSP Sudół; 7. Petr Bock 4,4521 SDH Strahovice; 8. David Pospech 5,0670 SDH Strahovice; 9. Patryk Kampik 5,0910 OSP Modzurów; 10. Marek Halfar 5,0925 SDH Strahovice; 11. Mateusz Ternka 5,1510 OSP Krzanowice; 12. David Arban 5,4930 SDH Bolatice; 13. Martin Stefek 6,0220 SDH Strahovice; 14. Lukas Moravec 6,2165 SDH Strahovice; 15. Patrik Sollich 8,1188 SDH Strahovice
- C Kobiety - 1. Dominika Strniskova 6,5645 SDH Strahovice; 2. Karin Bockova 6,3875 SDH Strahovice; 3. Eliska Kousalova 7,5630 SDH Strahovice; 4. Agata Jaroszewicz 8,2100 OSP Sudół; 5. Joanna Sług 9,1290 OSP Sudół.

fot. K. Kubik



DAWNI MIESZKAŃCY WOJNOWICKIEGO PAŁACU (6)

Wojnowicki pałac w czasach von Bancków

Nie zachowały się żadne fotografie pałacowych wnętrz z tamtych czasów z wyjątkiem jednej. Jest na niej niania z dziećmi, ale niewiele - poza osobami - na nim widać. Zresztą pokoje dziecinne nigdy nie były tymi najbardziej wystawnymi a więc i miarodajnymi dla obiektu pomieszczeniami. Załączone fotografie korytarzy są współczesne, ale oddają klimat z tamtych lat.

Banckowie, jako właściciele pałacu i ponad tysiąc hektarowego majątku, byli naprawdę bogatymi ludźmi. Wyposażenie pałacowych wnętrz obrosło w okolicy legendą. Zmarła kilka lat temu pani Elfryda Szymańska, która ostatnie dwa lata wojny pracowała w pałacu jako pokojówka, opowiadała, że wnętrza urządzone były - jak to się teraz mówi - „na bogato”. Wszędzie pełno było obrazów, ozdobnych krzeseł i foteli, komódek, rzeźbionych skrzyń, stolików, wszelkiego rodzaju kolumnetek i podestów, na których stały wazy czy popiersia.

Niektóre drzwi zakrywane były ciężkimi portierami z lambrakinami, zaś wszędzie na podłogach leżały dywany lub skóry. Już sama - zachowana do dzisiaj - klatka schodowa robiła wrażenie, zarówno swą wielkością, jak i wystrojem. Oczywiście wykończona była eleganckimi boazeriami, zarówno na ścianach, jak i na suficie. Druga klatka schodowa, przeznaczona dla służby,

była już skromna. Schody były takie, jakie spotykamy w starych miejskich kamienicach, tzn. metalowe z drewnianymi stopniami i ażurowymi podstopnicami.

Wokół całego hallu na II piętrze, w specjalnych witrynach, eksponowana była duża kolekcja sreber i porcelany, zaś na parterze zlokalizowano pokój muzyczny (Musikzimmer). Miał powierzchnię 45 m kw. i zgromadzono w nim wszystkie należące do rodziny instrumenty muzyczne oraz nuty, wydawnictwa muzyczne itp. W nim też prowadzone były lekcje muzyki, zaś z okazji Świąt Bożego Narodzenia stała tu sięgająca sufitu choinka, pod którą składano prezenty. W tamtych czasach dzieci (wraz z bonami i pokojówkami) własnoręcznie robiły ozdoby w postaci wycinanych z papieru kolorowego łańcu-



minek, którego szczątki posłużyły po wojnie do budowy fundamentów śmietnika. Kilka jego fragmentów jest dziś wyeksponowanych w parku, na kopcu mauzoleum. Kilka drobnych mebli z pałacu, które widziałem u okolicznych mieszkańców, potwierdza, że pałac urządzony był nie tylko wystawnie, ale i z gustem. W parku, podczas różnych robót ogrodowych, znalezione zostały bardzo wyrafinowane mosiężne okucia meblowe (a obok nich zawiasy i zamki), co dowodzi, że palone tu po wojnie meble były naprawdę wysokiej klasy. W latach dwutysięcznych, wrócił

do pałacu jeden niewielki obraz z dawnego wyposażenia, który został po wojnie przez kogoś zabrany ze sterty wyrzuconych przedmiotów. Naturalnie już bez ramy. Namalowany został na sklepcie i choć jest nieco przez kogoś zmniejszony, w dopasowanej nowej ramie, to wygląda bardzo ładnie. Przedstawia sztuczne ruiny i staw z łabędziami z jakiegoś przypałacowego parku.

Z zamiłowaniem właściciela do polowań wiązało się posiadanie dużej kolekcji trofeów oraz strzelb myśliwskich. Poróż na ścianach korytarzy były ponoć setki. W sali myśliwskiej na parterze stał piękny, berliński kominek kaflowy, który jako jedyny w całym pałacu ocalał i obecnie zdobi wnętrze II piętra. Pomieszczenie urządzone było zgodnie z panującymi w Prusach jeszcze w XIX wieku trendami, tzn. wystrój sali był „ciężki”, tkaniny ciemne, meble neorenesansowe i neobarokowe. Do tego dochodziły ciemne boazerie. Reprezentacyjne wnętrza były pełne przepychu. Dosłownie wszędzie, oprócz okazałych trofeów myśliwskich, było wiele mebli, kandelabrow, zastaw, dzieł sztuki, wszelakich pamiątek i bibelotów.

Nie wiadomo gdzie stał bogato rzeźbiony, alabastrowy ko-



Na pierwszym piętrze, centralnie nad wschodnim wejściem do pałacu, znajdował się gabinet pana. W związku z nim dwie rzeczy utkwiły w pamięci pani Elfrydy. Po pierwsze fakt, że było tam dużo książek, a po drugie, że do gabinetu nikt nie miał wstępu pod nieobecność pana, a już szczególnie dzieci. Tylko w tym pomieszczeniu, w całym pałacu, podłoga wyłożona była reprezentacyjną kasetonową mozaiką parkietową. Na prawo od gabinetu, w skrzydle południowym, mieściła się sypialnia pani, zaś na drugim końcu korytarza, w skrzydle północnym, sypialnia pana. Na moje pytanie o to czy państwo nie sypiali razem, wspomniana była pokojówka odpowiedziała, że: „jak to w małżeństwie, czasem sypiali, a czasem nie”.

W holu, przed obecnym gabinetem, znajdował się przepiękny piec kaflowy, z którego jedyny ocalały kafel (ale za to ten centralny, na którym widnieje postać radosnego Bachusa) wrócił po latach pod pałacowy dach i teraz jest ozdobą zielonego kaflowego kominka na II piętrze. Ciekawostką jest, że identyczny kafel znajduje się w zbiorach muzeum w Wodzisławiu Śl. Co prawda, nie zachowały się plany architektoniczne z dawnych czasów, ale są powody by przypuszczać, że obecny gabinet i hall przy schodach niegdyś stanowiły jedno okazałe pomieszczenie.

Na parterze, w miejscu gdzie dziś znajdują się toalety, było pomieszczenie zwane kredensem. To tam lokaj trzymał zastaw, sztućce, kieliszki i wszelkie inne akcesoria stołowe. Składzik obrusów, pościeli i wszelkiej bielizny znajdował się na parterze, w północno-zachodniej części budynku, a nad nim, na I piętrze, mieszkały pokojówki. Była też elegancka łazienka na II piętrze, z wanną i opalnym węglem piecem kąpielowym. Oświetlana była światłem dziennym przez świetlik w suficie, który przepuszczał promienie dzięki specjalnej konstrukcji na strychu i dachu. Pokoje dziecinne natomiast, podobnie jak

i pokoje gościnne, zlokalizowane były na II piętrze.

Aby utrzymać pałac w odpowiednim stanie oraz zadbać o wygodę jego mieszkańców potrzebna była spora personelu. Stanowili go: lokaj, pokojówki, bona, guwernantka, kucharki, pomoce kuchenne, kierownik samochodu (Johan Bobak), woźnica od bryczki (Josef Badurczyk), ogrodnik (Reinhold Dworog) wraz z pomocnikami i gajowy, który zajmował się wszelkimi sprawami związanymi z ukochanymi przez von Banka polowaniami (Otto Sorich). Razem to około dwudziestu osób. Do większych robót, jak np. przedsięwzięcie porządku, pranie, czy jakieś naprawy, angażowano dodatkowo ludzi z folwarku.

Wartościowym dokumentem, który pozwala z pełną precyzją określić kto i czym się w Wojnowicach zajmował, jest istniejący spis mieszkańców Wojnowic z 1938 roku. Zostali w nim wymienieni wszyscy mieszkańcy wsi w liczbie 1509 wraz z wykonywanym zawodem oraz - w przypadku zatrudnionych „we dworze” - miejscem pracy.

W relacjach z pracownikami państwo nie mieli zwyczaju wywyższać się, ale też każdy znał swoje miejsce. Pod tym względem właściciele wojnowickiego pałacu niczym nie odbiegali od ówczesnych przedstawicieli klas posiadających. Stanowili szczerliwą rodzinę, której się świetnie powodowało i potrafiło się cieszyć, dając innym zatrudnienie i godziwe warunki życia. I tak aż do marca 1945 roku, kiedy to bajka się skończyła. By ocalić życie, musieli zostawić swoje dobra i wyjechać z nim wkroczy zwycięska Armia Czerwona.

Wprawdzie po wojnie rodzina von Banck nie zasnęła jakiejś szczególnej biedą, bo posiadała jeszcze aktywa w głębi Rzeszy (poza tym otrzymali od rządu odszkodowanie za utracone mienie) ale nic już nigdy nie było takie samo. Nigdy też już do Wojnowic nie wrócili, nawet w odwiedziny.

Zbigniew Woźniak

W Krzanowicach odnaleziono

STUDNIĘ Z KOŃCA XVIII WIEKU

Dokończenie ze strony 1

Z czasem ręczne studnie w Krzanowicach zastępowały mechanicznymi, z pompami napędzanymi silnikami na prąd. Woda czerpana przy użyciu ukrytych pod ziemią mechanizmów z tej studni była dostarczana do dawnego budynku Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i do Domu Kultury oraz do miejscowego budynku Poczty Polskiej. Druga nitka dostarczała wodę do daw-

negu sklepu spożywczego i do baru Kłos. Na początku lat 90. XX wieku stała w tym miejscu jeszcze jedna pompa abisyńska, którą zdemontowano a studnię zabezpieczono. W związku z budową kanalizacji sanitarnej i położeniem nowej warstwy asfaltu studnia została obniżona o 30 cm, jednocześnie została zabezpieczona od góry betonową pokrywą, a następnie utwardzono i położono nową warstwę asfaltu.

Informacje o dacie wykutej w kamieniu przekazał pan Andrzej Rudek, któremu z kolei przekazał ją jego ojciec Teofil Rudek, który remontował studnię 40 lat temu. Tym samym kolejna informacja przekazana słownie została potwierdzona. Studnie w Rynku mają po 20 metrów głębokości, a przy kościele 18 m.

Kolejne nieczynne studnie publiczne, które stanowiły zapewne jedno z najważniejszych



ujęć wody w mieście znajdują się przy: ulicy Krótkiej naprzeciwko numeru 5, na ulicy Kolejowej 6a - na trasie do Chuchelnej i Borucina, przy ul. Opawskiej 1 na kierunku w stronę Bojanowa i Raciborza oraz przy skrzyżowaniu ulicy Kościelnej z ulicą Magdaleny.

UM

Max Schirschin (1921-2013)

najwybitniejszy krzanowicki piłkarz i trener

Max Schirschin, urodzony 29.01.1921 roku w Krzanowicach, był synem Kaspara i Emilie zd. Palluch. Kaspar i Emilia zawarli ślub cywilny 6.06.1911 roku w Krzanowicach. Rodzina Schirschin pochodziła z Altendorf (Starej Wsi), dziś dzielnicy Raciborza. Ojciec Maxa był zdunem, czyli budował piece pokojowe i kuchenne. Schirschinowie mieszkali przy ówczesnej Bahnhofstrasse 16, a ich sąsiadami była rodzina Karla Bornera, który był nadszybowym pochodzącym z Königshütte (Król. Huty, dziś Chorzów). Jego żoną była siostra matki Maxa, Marie Palluch. Max z rodzeństwem dorastał przy obecnej ul. Kolejowej w Krzanowicach.

Jako junior grywał w przedwojennym Kranowitz 05 (1936-37) i SpVgg Ratibor 03 (1937-39) a następnie wyjechał do Westfalii, gdzie w latach 1939-40 grał w barwach królewsko-białych z Gelsenkirchen, występując w juniorskim Schalke 04. Podczas wojny walczył na froncie wschodnim, a następnie we Francji, gdzie dostał się do niewoli, przebywając w obozie jeńckim w Heyeres w okolicach Tulonu (płd. Francja).

Max Schirschin postanowił pozostać we Francji. Przeżył wiele trudności, w tym złe postrzeganie byłych niemieckich żołnierzy, nauczył się języka i zaaklimatyzował w tym kraju. Rodzina Schirschin po wojnie mieszkała jeszcze na ulicy Kolejowej, a jej nazwisko zostało spolszczone na Szyrshyn. Młodszy brat Maxa, Waldemar, grywał w latach 50. i 60. w krzanowickiej drużynie. Potem rodzina wyjechała do Niemiec. Na akcie małżeńskim rodziców Maxa nie ma pieczętki i podpisów o dacie ich śmierci, zatem życie zakończyli poza granicami ówczesnej Polski Ludowej. Waldemar młodszy brat Maxa zmarł zimą tego roku. Miał ponad 85 lat.

Max Schirschin grał w następujących klubach:

- 1946-47, FC Ollioules
- 1947-48, SCO Angers
- 1948-50, Le Havre AC, 44 mecze
- 1950-55, FC Rouen, 178 meczy/1 bramka
- 1958-61, FC Rouen, 12 meczy.

Kluby z Angers, Hawru i Rouen miały status drugoligowy (Division 2). W sezonie 1949-50 awansował z drużyną Le Havre AC do francuskiej ekstraklasy (Division 1). Zmienił jednak przed rozpoczęciem sezonu barwy klubowe na FC Rouen. Hawr i Rouen to najważniejsze miasta Górnej Normandii, a mecze tych drużyn miały zawsze swój szczególny ciężar gatunkowy.

W latach 1958-64 Max Schirschin był trenerem klubu z Rouen. Rozegrał kilka meczów we francuskiej najwyższej klasie rozgrywkowej - Division 1. Debiutował podczas meczu z Nice, 06.11.1960 roku, przegranego 0-3. W wieku prawie 40 lat był zatem grającym trenerem. Spełnił swe marzenie gry w Division 1.

W barwach Czerwonych Diabłów (les Diables Rouges) Max Schirschin na pozycji obrońcy potwierdził swój talent i zyskał szacunek. Drużynie



brakowało jednak sportowego szczęścia, a czasem tych kilku punktów w awansie do Division 1. Tak było w sezonach 1950-51 (3 miejsce) i 1953-54 (4 miejsce). Sprawili niespodziankę w rozgrywkach Pucharu Francji (Coupe de France). W sezonie 1951-52 przegrali dopiero w półfinale z Nice 1-3, ale wcześniej w pokonanym polu zostawili pierwszoligowy Le Havre AC, swojego odwiecznego przeciwnika. W ćwierćfinale wygrali 3-1 z FC Sochaux, a mecz rozgrywany był na paryskim stadionie Parc des Princes (Parku Książąt). W sezonie 1953-54 odpadli z rozgrywek dopiero w ćwierćfinale, przegrywając z Olympique Marseille 3:2. Mecz rozegrano w Lyon. Rundę wcześniej pokonali pierwszoligowy OSC Lille, na szczęśliwym dla nich stadionie w Paryżu.

W wieku 34 lat Max Schirschin skończył piłkarską karierę, z małym wyjątkiem na te 12 meczy w latach 1958-61. Wyjechał do obecnej Algierii, która nie była jeszcze wtedy państwem niepodległym. Trenował tam w latach 1955-57 klub USM Ell Harrach. W 1957 roku powrócił do Normandii, trenując drużynę USFF Fecamp. W 1958 roku powrócił do klubu, w którym spędził swoje najlepsze lata - do FC Rouen. Odnosił tutaj największe sukcesy w powojennej historii tego klubu. Lata 60. to czas wielkiej chwały i uznania dla tego klubu z Normandii. W 1959 roku nastąpił upragniony awans z 3 miejsca, wraz z drużynami z Grenoble i Nancy. Tym razem szczęście sprzyjało les Diables Rouges. Sezon 1960-61 drużyna z Normandii rozgrywała już w upragnionej Division 1. 20 sierpnia 1960 roku, przy 10 000 kibiców, pokonali 1-0 drużynę z Angers.

Runda jesienna była trudna dla ekipy Schirschina. Od stycznia 1961 wszystko zmierzało ku



lepszemu. Rouen zaczęło piąć się w górę. Najważniejsze mecze domowe to oczywiście z drużyną z Hawru, z którą wygrali 3-1, jak i mecze z AS Monaco oraz ówczesnym mistrzem Francji z 1960 roku, Stade de Reims. Monaco wygrało w Normandii 3-2, a ustępujący mistrz, drużyna z Reims przegrywała 1-2. FC Rouen jako nowicjusz Division 1 skończyło sezon na wysokim 4 miejscu. W kolejnych sezonach drużyna z Rouen zajmowała: 9 miejsce (1961/62), 8 miejsce (1962/63) i 14 miejsce (1963/64).

Po zakończeniu sezonu 1962/63 FC Rouen wzięło udział w Pucharze Lata (zwanym i Pucharem Rappana), wygrywając swoją grupę, walcząc w niej z Venezia Calcio (Włochy) 2-1/1-3, Lierse SK (Belgia) 2-0/2-3 i La Chaux-de-fonds (Szwajcaria) 4-3/7-3. W 1/8 trafiło na FC Bayern München (NRF), pokonując go w dwumeczu 4-2/3-2. W ćwierćfina-



le rywalem był belgijski Standard Liege. Wynikami 3-0/3-3 i ta drużyna została wyeliminowana. W półfinale przeciwnikiem był Slovan (obecnie Inter) Bratysława z Czechosłowacji. Ta drużyna pokonała drużynę z Francji 5-0, by w rewanżu uzyskać remis 2-2. W finale pokonała bytomską Polonię 1-0 i zdobyła Puchar Rappana.

Max Schirschin był jeszcze w stanie doprowadzić drużynę do finału rozgrywek o Puchar Ligi Francuskiej, pokonując w półfinale silną drużynę z St. Etienne, a w finale (01.01.1964) 2:0 Strasbourg. Słabsze wyniki jesienią 1963 roku sprawiły, że w styczniu 1964 roku Max Schirschin został odwołany z funkcji trenera. Podczas swej pracy promował świetnych zawodników, stanowiących siłę zespołu. Należeli do nich Philippe Poulian, Daniel Druda czy Jean-Pierre Destrumelle.

Max Schirschin został potem trenerem belgijskiego KAA Gent (1964-65) i - w latach 1965-1966 - holenderskiej Fortuny Sittard (Limburg). W sezonie 1966/67 powrócił do Francji, do Metz w Lotaryngii, zostając na dwa lata trenerem miejscowej drużyny FC Metz. Z tą drużyną awansował z 2 miejsca do Division 1, a w następnym sezonie przysłużył się do wysokiej 6 lokaty w tej klasie rozgrywek. W latach 1968-71 trenował drużynę, gdzie również grał na swej pozycji środkowego obrońcy. Odpowiadał za wyniki Le Havre AC. W sezonie 1969/70 uzyskał z tą drużyną awans do II ligi. W trakcie sezonu 1971-72 przejął po trenerze Pierre Tourniers drużynę Czerwonych Diabłów. FC Rouen grało już wtedy w Division 2. Max Schirschin doprowadził zespół do 4 miejsca. Na tym zakończył karierę trenerską.

Max Schirschin jako piłkarz i jako trener znał francuską piłkę bardzo dobrze. Rywalizował z czołowymi drużynami, zarówno z Division 1, jak i z jej zaplecza. Grał z Olympique Marsylia, AS Monaco, Stade de Reims, Racing Club de France czy AS St.-Etienne. Brał udział w rozgrywkach pucharowych.

10 czerwca 1964 roku FC Rouen grało towarzysko z wielkim Realem Madryt, który został zaproszony z okazji otwarcia nowej trybuny stadionu. W obecności 15 000 widzów FCR przegrało 1-4. Schirschin nie był już wtedy trenerem Rouen, ale miał okazję

spotkać gwiazdy ówczesnej światowej piłki. Pamiątką zostaje wspólne zdjęcie z Alfredo Di Stéfano. Dla wielu był jeden z najlepszych piłkarzy ówczesnej epoki.

Chłopak z przedwojennej Bahnhofstrasse z ówczesnych Kranowitz, miejscowy gracz, już za życia był w Rouen legendą. Z racji swego wieku wiele przeszedł z FCR. Widział jak ten klub się odradza, rozkwita jak i wpada w kryzys. W ostatnim czasie "Czerwone Diabły" z Normandii podnoszą się z kolan. Na swój jubileusz (120-lecie założenia klubu) FC Rouen awansowało wiosną tego roku po 15 latach przerwy na zaplecze francuskiej ekstraklasy.

Max Schirschin i jego życie pokazuje jaką wielką moc ma piłka nożna. Ile potrafi dać. Czy to w czasach dzieciństwa, czy podczas cierpienia i rozłąki z bliskimi. Dla nas krzanowiczów jego osoba jest powodem do wielkiej dumy. Na stronie internetowej: <http://www.federationculsrouges.fr/historique/saisons/>, znajdzie się wiele klubowej statystyki i starych zdjęć, z czasów które w swoim artykule wymieniałem i nie tylko.

Serdeczne podziękowania składam Dominice, partnerce brata i mamie Mikołaszka w tłumaczeniu ze francuskiego. Za poświęcony czas, pisanie listów do klubów francuskich i cierpliwość. Merci! Pomogły mi również wycinki z gazet, zdjęcia otrzymane z Rouen i Hawru.

Poniższy tekst pochodzi z jubileuszowego wydania pamiątkowej książki na stulecie klubu FC Rouen, który w 1999 obchodził setną rocznicę założenia.

Max Schirschin rozgrywał swe pierwsze mistrzostwa na ziemi francuskiej jeszcze 'za drutami' w obozie dla jeńców wojennych w Heyeres w 1944. Urodzony w 1921 roku na Górnym Śląsku spędził kilka miesięcy na froncie wschodnim i niecierpliwie czekał na koniec wojny. Odcięty od swoich, gdy odzyskał wolność, zdecydował się zostać na południu Francji i grać piłkę dla przyjemności, w małym klubie amatorskim w Ollioules. Nic nie wskazywało to, że ten drobny chłopak zajmie się zawodowo piłką nożną. Nic tylko przypadek i wizyta w 1947 jednego z działaczy SCO Angers, które

awansowało wtedy do Division 2 (II ligi) sprawiło, że Schirschin otrzymał propozycję kontraktu. Sprawiała wrażenie jego wielka wytrzymałość i wytrwałość.

Max Schirschin tak to wspomina po latach: - To było całkowicie coś nowego żyć z piłką nożną! Mój pierwszy mecz był przeciwko Le Havre AC. Grałem na obronie, ponieważ osoba będąca na tej pozycji była kontuzjowana. Musiałem być dobry, ponieważ od tego czasu zająłem jego miejsce. Po 2 latach spędzonych Le Havre AC, Schirschin dołączył na początku sezonu 1950-51 do FC Rouen, "Czerwonych Diabłów". Grał tam przez 5 sezonów. Jego wyczucie odnalezienia się w odpowiednim miejscu na boisku oraz samozaparcie uwodziło redaktorów sportowych oraz publiczność.

Max Schirschin wspomina: - Nie byliśmy wielką ekipą, ale mieliśmy niesamowity hart ducha. To na pewno pozwoliło nam osiągnąć sukcesy w Pucharze Francji z lepszymi klasowo drużynami. FC Rouen to jest klub najbliższy memu sercu. Powrót do niego to było wielkie wyzwanie, ponieważ wszyscy liczyli na to, że pomogę odbudować jego świetność.

Z konieczności uzupełnienia składu, nie zawałał się powrócić do gry w wieku prawie 40 lat. Stał się duszą tej ekipy i motywował innych zawodników do lepszej gry. W efekcie w 1960 roku awansowali do Division 1. Po latach mówi: - Jedno z największych marzeń mojego życia się spełniło. Wierny swoim zasadom postępowania Schirschin wiedział jak zdobyć szacunek. To on zabierał głos w ekipie w trakcie spotkań, przy ławce rezerwowych. Biada temu kto nie był wystarczająco skoncentrowany. Max Schirschin wspomina: - Żeby być dobrym trenerem trzeba być zdolnym z piłką przy nodze, pokazać graczowi czego się od niego oczekuje. W drużynie każdy ma swoją rolę. Kiedy w drużynie każdy ma swoje miejsce, i mechanizm jest dobrze naoliwiony, pojawiają się rezultaty. Człowiek charakteru i słowa, ustanowił klub godny miana prawdziwego, profesjonalnego i zaangażował się w szkolenie młodych graczy: Poulain, Druda, Rio, Destrumelle i Tournier. Lista osób, którym dał szansę jest długa. To z tego jest na pewno najbardziej dumny. - Chciałem

przygotować przyszłość klubu. Moje usunięcie z klubu w trakcie sezonu 63-64 przeżyłem bardzo mocno. To był koniec pewnej epoki. Belgia, Holandia, Metz, którym pozwolił raz jeszcze znaleźć się wśród elity i w końcu HAC którzy przyjęli go jeden za drugim. Krótki powrót do Rouen w 71-72 pozwoliły mu mieć nadzieję na nowe rozdanie, z FC Rouen, ale życie chciało inaczej. Dla tego człowieka, który podążał za emocjami przede wszystkim, rysuje się koniec pięknej kariery. Z pewnymi żałami.

Piotr Pawliczek



Wolni od przemocy i uzależnień VI edycja biegu profilaktycznego

Gmina Krzanowice po raz VI zorganizowała bieg profilaktyczny pod nazwą „Wolni od przemocy i uzależnień”.

Od trzech lat inicjatorem działania jest Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach. Bieg miał nie tylko sportowy, ale i profilaktyczny wymiar. Wzięcie udziału było jednocześnie deklaracją przeciwstawienia się patologii społecznej i przemocy skierowanej do dzieci i dorosłych.

W biegu uczestniczyło wielu zaproszonych gości. Do akcji przyłączyli się pedagodzy szkolni, dyrektorzy placówek oświatowych, nauczyciele w-f, funkcjonariusze policji, radni gminy Krzanowice, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz, a może przede wszystkim, dzieci i ich rodzice. Obecność wszystkich uczestników i widzów biegu była wy-



razem solidarności z ofiarami przemocy i uzależnień. Frekwencja uczestników z roku na rok wzrasta i mimo niesprzyjającej pogody w tym roku

razem solidarności z ofiarami przemocy i uzależnień. Frekwencja uczestników z roku na rok wzrasta i mimo niesprzyjającej pogody w tym roku

w biegu udział wzięło ponad 140 uczestników. Startowali oni w 15 kategoriach wiekowych zaczynając od przedszkolaków, na kategorii rodzinnej skończywszy. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkową koszulkę, natomiast zwycięzcy poszczególnych kategorii medale. Dla najmłodszych i nie tylko zorganizowano przejażdżkę kolejką turystyczną po Krzanowicach.

Działania zostały wsparte także akcją raciborskiego Sanepidu oraz policji z wydziału ruchu drogowego i prewencji z Raciborza oraz z Krzyżanowic. Udzielali oni porad i informacji na temat wpływu substancji psychoaktywnych na zdrowie człowieka. Dodatkowo chętni uczestnicy mogli poprobować swych sił w pokonywaniu toru przeszkód z założonymi narkogoglami i alkohologlami. Udzielano również informacji na temat skutków zdrowotnych wynikających z używania środków uzależniających. Uczestnicy otrzymali także materiały profilaktyczno-edukacyjne.

DA
fot. K. Kubik



Turniej skata w Bojanowie

8 września w DK w Bojanowie, z inicjatywy Jarosława Dardy, prezesa Klubu Krojca Krzyżanowice, zorganizowano turniej skata XXVIII Grand Prix Okręgu 2019 o Puchar Burmistrza Krzanowic. W turnieju udział wzięło 54 zawodników.

Najlepsi zawodnicy z terenu Gminy Krzanowice:

1. Krystian Polednik KROJC Krzyżanowice, 9 miejsce w klasyfikacji ogólnej 2370 pkt.
2. Piotr Drzymała KROJC Krzyżanowice, 18 miejsce w klasyfikacji ogólnej 2163 pkt.
3. Andrzej Bortel TKKF SKAT Racibórz, 30 miejsce w klasyfikacji ogólnej 1744 pkt.

A oto klasyfikacja:

- I miejsce Chlebek Ryszard TKKF RELAKS Wodzisław 2999 pkt
- II miejsce Kotarski Marek TKKF RELAKS Wodzisław 2676 pkt,
- III miejsce Granieczny Zygmunt LKS Górki Śląskie 2651 pkt

Wszyscy trzej zawodnicy pochodzą z Krzanowic.

Organizatorami turnieju była Gmina Krzanowice oraz Klub Skata Sportowego KROJC Krzyżanowice.

DA



READY TO HELP

Międzynarodowe ćwiczenia strażackie w Krzanowicach

Najpierw ogień pojawił się w stodole z balami słomy, potem na stacji paliw i w kolejnej stodole, było kilku rannych, należało utworzyć magistralę wodną od Białej Wody do miejsca zdarzenia – 14 września rankiem w Krzanowicach odbyły się czwarte ćwiczenia w ramach projektu READY TO HELP.

READY TO HELP – system wspólnej ochrony gmin granicznych w Euroregionie Silesia to polsko-czeski projekt, dzięki któremu strażacy po obu stronach granicy utrzymali sprzęt, w tym wozy bojowe. W ćwiczeniach na terenie krzanowickiego RSP brały udział: z cze-

skiej strony JSDH (OSP) Pišť, Hať, Rohov, z polskiej strony OSP Krzyżanowice, Tworów, Krzanowice, Bojanów, Zabełków, Pietraszyn, Borucin i Wojnowice. Nadzorowali je strażacy z HZS Opava i PSP Racibórz.

Gmina Krzanowice, przypomnijmy, w ramach projektu za-

kupiła dla swoich OSP sprzęt ratowniczo - gaśniczy oraz średni samochód strażacki dla jednostki z Krzanowic. Budżet projektu dla naszej gminy wynosi 231 756 euro. Realizacja projektu rozpoczęła się jesienią 2017 roku a zakończy jesienią 2019 roku.

Projekt ma na celu zwiększyć bazę techniczną oraz stworzyć podstawę do współpracy, by w razie potrzeby podjąć wspólne działania ratownicze, także po drugiej stronie granicy. Całkowita wartość projektu dla wszystkich gmin wynosi 1 092 862,90 euro.

(w)
fot. K. Kubik

